

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu

Biблиотека Ягиеллонска

na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrol. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1[—]. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne u 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 22. — Telefon Administracji 14-22. — Telefon Drukarni 14-22.

Projekt korekty konstytucji.

==

Gdybyśmy stali na stanowisku skorygowania tylko i złagodzenia najkardynalniejszych błędów konstytucji marcowej, to musielibyśmy poprawki do tej konstytucji, zgłoszone i ogłoszone w prasie przez Stronnictwo Narodowe (b. Związek Lud. Nar.), powitać z uznaniem. W poprawkach tych widnieje sporo dobrej chęci usunięcia względnie osłabienia tych wad i niedomagań w konstytucji marcowej, których świadomymi lecz lekkomyślnymi twórcami byli właśnie politycy b. obozu narodowego.

Jest więc w tych poprawkach przede wszystkim postulat reformy ordynacji wyborczej w kierunku podwyższenia wieku wyborcy (tak samo, jak w projekcie BBWR.), a także i w innych kierunkach (ograniczenie zasady proporcjonalności, tworzenie różnych co do wielkości okręgów zależnie od stanu kulturalno - gospodarczego). Co więcej! Senat zrównany w prawach z sejmem, miałby się w jednej czwartej składać z przedstawicieli grup utworzonych na podstawie wyższego i średniego wykształcenia a w jednej czwartej z delegatów publiczno - prawnych zrzeszeń gospodarczych. Jest dalej w poprawkach przewidziana Rada Stanu Trybunał Konstytucyjny dla ulepszenia pracy ustawodawczej i zapewnienia silniejszych gwarancji formalnej praworządności. Na postulaty w uzdrowieniu przedstawicielstwa narodu" położony jest w poprawkach główny i najsilniejszy nacisk. Skromniejsze są już wymagania poprawek w dziedzinie wzmocnienia władzy Prezydenta i zabezpieczenia stałości rządów. W pierwszym przypadku ograniczają się poprawki do zapewnienia Prezydentowi prawa weta, w drugim zawierają utrudnienia w obaleniu rządu.

Z tem wszystkiem poprawki b. Zw. Lud.-Narodowego mieszczą się całkowicie w ramach dotychczasowego ustroju, stworzonego przez konstytucję marcową. Poprawki te konstytucję nie ulepszały i usprawniały, ustroju wszakże nie zorganizowanego w niczem istotnym nie zmieniały i nie naruszały. Zachowują faktycznie (nie tylko formalnie) system demokracji parlamentarnej. I w tej zasadniczej postawie poprawki te zgodne są z podstawową koncepcją lewicy. Restaurują przekreślony przez życie podział władz, wskrzeszając w ten sposób konieczność ich wzajemnej rywalizacji i konkurencji tudzież ściśle z niemi połączonej demagogii, konieczność, od której frazes o „równowadze władz" nie będzie zdolny państwa na zasadzie demokratyczno - parlamentarnej zbudowanego nigdy uchronić i uwolnić. W systemie też demokratyczno - parlamentarnym senat proponowany przez poprawki stałby się wartością neutralną i niezgodną z istotną ideą syndykalistyczną. Niezbędnym właśnie warunkiem wprowadzenia w życie ustroju korporacyjnego jest zniknięcie il-

beralnego ustroju demokratyczno - parlamentarnego. Treścią organizacyjną ustroju korporacyjnego są związki zawodowe, przedstawicielstwa rzeczowych interesów, wyzwolone oczywiście z więzów partyjnych i uzgodnione w sobie na zasadzie solidaryzmu. W ustroju demokratyczno - parlamentarnym, petryfikowanym przez b. Zw. Lud.-Narodowy — istotną treścią organizacyjną są partie polityczne. Związki zawodowe w tym ustroju będą zawsze i muszą być partyjnych domena i narzędziem walki klas. Jakże zatem Stronnictwo Narodowe chce realizować syndykalizm za pośrednictwem i przy istnieniu partyjnych związków zawodowych? Postulat ten w poprawkach jest nieszczerzy i naiwny, względnie torujący drogę do senatu, reprezentacji Lewjatanu, jednostronnych interesów t. zw. „sfer gospodarczych".

Prezydent Rzeczypospolitej wybrany przez połączony sejm z senatem („ulepszone" wskutek „ulepszonej" ordynacji wyborczej) byłby bardziej jeszcze uzależniony od instytucji parlamentarnej, aniżeli dotychczas, bo ta instytucja bardziej partyjnie „elitarna", zależność tą potrafiłaby lepiej zorganizować od dotychczasowych sejmów w lwiej części moralnie i intelektualnie analfabetycznych. W tym stanie zaś rzeczy prawo weta snadnie sprowadzone byłoby do fikcji, do prerogatywy nigdy bez woli sejmu i senatu nie stosowanej.

Troską i ideą naczelną poprawek Z. L. N. — jest dążność do ulepszenia, poprawienia demokracji parlamentarnej w Polsce. I w tem tkwi błąd zasadniczy w stosunku b. obozu narodowego do Państwa. Polsce bowiem, Państwu Polskiemu nie ulepszonej tak czy owak demokracji parlamentarnej po-

trzeba. Polsce potrzeba nowego, innego ustroju państwowego, aniżeli ten, który jej dała konstytucja marcową, ustroju państwowego, w którym moralny punkt ciężkości, przeniesiony byłby z praw obywateli na ich obowiązki względem państwa: ustroju państwowego, w którym idea liberalnie pojętej wolności obywateli podporządkowana byłaby zasadzie naczelną, silnej władzy rządzącej, której historyczny brak doprowadził dawną Polskę do utraty niepodległości.

Widząc w poprawkach Stronnictwa Narodowego projekt korekty konstytucji marcowej, niedostrzegamy w nich niestety idei istotnej przebudowy ustroju Państwa w duchu choćby ideologicznych wskazań Obozu Wielkiej Polski, przebudowy koniecznej, jeśli Polska ma spełniać swą misję dziejową, jako mocarstwo.

(I. r.)

Dzień imienin Marszałka w kraju i za granicą

Warszawa 19 marca (zo.) Prezydent Rzeczypospolitej o godzinie 12 udał się do Belwederu celem złożenia życzeń imieninowych marsz. Piłsudskiemu.

Warszawa, 19 marca (PAT.) O godz. 11:30 pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski dokonał na dziedzińcu Belwiderskim przeglądu patroli kawaleryjskich i dziękował za życzenia w imieniu marsz. Piłsudskiego. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Po pewnym czasie na dziedzińcu belwiderskim zjechały czołgi.

O godz. 11 przybył do pałacu belwiderskiego Rząd in corpore z premierem Bartlem na czele oraz podsekretarzem stanu. W imieniu niedysponowanego pana Marszałka przyjmowali życzenia bracia pp. Jan i Kazimierz Piłsudcy. Po złożeniu życzeń i zapisaniu się do księgi pamiątkowej przez Rząd, przybywali kolejno do pałacu belwiderskiego pan marszałek senatu Szymański, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań z ks. arcybiskupem Kakowskim na czele, wyżsi urzędnicy ministerialni, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, attaché wojskowi zagraniczni, delegaci władz komunalnych, generalicja, wyżsi wojskowi, przedstawiciele społeczeństwa, delegacje instytucji szkół, stowarzyszeń, prasy itp. W międzyczasie od Szkoły podchorążych zbierały się tłumy publiczności, witać przybywające na metę drużyny marszu na dystansie Sulejówok — Belweder.

Około godz. 1 w południe pierwszy Konarzewski odebrał na dziedzińcu belwiderskim raport oddziałów Strzelców Podhalańskich, którzy przybyli do stolicy piechotą aby złożyć życzenia panu marsz. Piłsudskiemu. Po wzniesionych okrzykach na cześć Dostojnego Solenizanta, orkiestra odegrała hymn narodowy.

W ciągu popołudnia niezliczone delegacje składały życzenia panu marsz. Piłsudskiemu, przynosząc piękne upominki. W ciągu dnia odbywały się na

placach miejskich koncerty orkiestr wojskowych, którym przysłuchiwały się tłumy publiczności. Po południu w szeregu teatrów odegrano specjalne przedstawienia, przed rozpoczęciem których członkowie Związku Artystów Scen Polskich wygłaszali przemówienia okolicznościowe ku czci marsz. Piłsudskiego. Również w godzinach popołudniowych odbyły się uroczyste akademie w salł Rady miejskiej i Colosseum, na program których zostały się przemówienia okolicznościowe i produkcje wokalne.

Według napływających wiadomości z prowincji, wszystkie miasta Rzeczypospolitej obchodziły bardzo uroczyste dzień imienin marsz. Piłsudskiego. Domy udekorowano flagami narodowymi, dywanami i portretami Dostojnego Solenizanta. W godzinach rannych w kościołach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa, po czym odbywały się pochody miejscowych organizacji. W godzinach popołudniowych i wieczornych odbywały się zebrańia, akademie i przedstawienia teatralne, urządzone staraniem komitetów wyłonionych z wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem uczczenia dnia imienia marsz. Piłsudskiego. W miastach gdzie stacjonowała większe załogi wojskowe, jak w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Toruniu i Lublinie odbyły się ponadto defilady wojska i organizacji P. W., które przyjmowali przedstawiciele władz wojskowych i rządowych.

Kraków, 19 marca (PAT.) Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości ku czci marsz. Piłsudskiego było odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu, w którym niegdyś mieszkał marsz. Piłsudski przy ul. Szlak 31. — Już przed godziną 11 przed południem ulica Szlak zappełniła się tłumem publiczności, która gęstym szpalerem ustawiła się po obu stronach jezdni. — Naprzeciw domu ustawiała się kompania honorowa 20 pp. z orkiestrą. Dom, na którym wmurowano tablicę, przyozdobiono dywanami i zielenią i chora-

gwiami o barwach narodowych. Przed uroczystością odsłonięcia wszedł na mównicę poseł Pochmarski, wygłaszając wobec zgromadzonych przedstawicieli władz i wojska oraz licznej publiczności przemówienie. Po przemówieniu posła Pochmarskiego sekretarz Okręgowego Związku Legionistów Stródek dokonał odsłonięcia tablicy, po czym prezydent miasta sen. Rolle w gorącym przemówieniu podkreślił znaczenie dzisiejszej uroczystości, nawiązując do wielkiej tradycji Krakowa, złączonego nierozdzielnie z czynem wyzwoleniczym marsz. Piłsudskiego. Uroczystość zakończyła się defiladą na ul. Szlak.

Warszawa, 19 marca, (PAT.) Referat prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, że w dniu 19 bm. jako w dniu imienin p. marszałka Piłsudskiego jawiło się w Belwederze z życzeniami około 15.000 osób, w tem duża ilość delegacji. Ilość nadesłanych depesz przekroczyła 3.000.

Warszawa, 19 marca, (PAT.) W dniu dzisiejszym delegacje samorządów złożyły p. Marszałkowi uchwały hołdownicze i dyplomy o nadaniu obywatelstwa honorowego, nadesłane przez kilkakset gmin miejskich i wiejskich.

Wilno, 19 marca, (PAT.) W związku z dniem imienin marszałka Piłsudskiego, ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego napływają na ręce wojewody wileńskiego depesze z wyrazami czci i hołdu dla p. marszałka Piłsudskiego. Depesze te będą przesłane przez pana wojewodę do Belwederu.

Przenyśl, 19 marca, (PAT.) Obchód imienin marszałka Piłsudskiego w Przenyślu miał charakter niezwykle uroczysty. Już wczesnym rankiem odezwała się na ulicach miasta pobudka, odegrana przez orkiestry wojskowe. O godz. 10 przed południem odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków uroczyste nabożeństwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę **śp. Ludwikowi Haniszewskiemu**, i wyrazili nam współczucie z powodu bolesnej straty, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

n2343

Żona i dzieci.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

Następnie uformował się w Ryńku olbrzymi pochód, który przeciągnął ulicami. O godz. 12 w południe przedelfowały przed reprezentantami wojska i władz oddziały przysposobienia wojskowego oraz formacje wojskowe, stacjonowane w Przemyślu. Po południu odbyły się w sali sportowej Domu Żołnierza zawody sportowe. We wszystkich dzielnicach odbyły się popularne odczyty i pogadanki o marszałku Piłsudskim. Uroczystości imieninowe zakończyła wielka akademicka, urządzona we wtorek wieczorem w „Sokole”. Na akademii tej, na której program zostały się produkcje muzyczno-wokalne, wygłosił piękne przemówienie poseł Garlicki z BB. Nastrój w mieście panował przez oba dni niezwykle uroczysty.

==@==

Paryż, 19 marca. (PAT.) W celu uczczenia dnia imienia marszałka Piłsudskiego komitet porozumiewawczy stowarzyszeń i instytucji polskich w Paryżu zorganizował uroczystą akademię. Wieczorem odbył się bal wydany przez attaché wojskowego płk. Bleszczyńskiego, na którym byli obecni członkowie ambasady i konsulat, reprezentanci kolonii polskiej oraz przedstawiciele wszystkich instytucji polskich w Paryżu.

Rzym, 19 marca. (PAT.) Dzisiaj o godzinie imienia marszałka Piłsudskiego odprawiono w kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo, po którym ksiądz biskup Dubowski w otoczeniu duchowieństwa polskiego udzielił zebranym błogosławieństwa. Na nabożeństwie obecny był ambasador Skrzyński, poseł Przeczdzicki, członkowie ambasady, poselstwa oraz kolonii polskiej.

Warszawa, 19 marca. (zo). W dniu 19 bm. z okazji imienia marszałka Piłsudskiego poseł polski w Berlinie wydał wielki rant dla sfer rządowych, dyplomatycznych i towarzyskich Berlina.

Praga, 19 marca. (PAT.) Z racji imienia marszałka Piłsudskiego odbyła się dziś staraniem poselstwa Rzeczypospolitej w Pradze uroczysta msza, której wysłuchali członkowie poselstwa i konsulat in corpore z posłem Grzybowskiem na czele oraz przedstawiciele kolonii polskiej. Po południu poseł Grzybowski wydał herbatkę, na której zebrali się członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz, kół naukowo-artystycznych, prasy oraz społeczeństwa.

MARSZ SULEJÓWEK — BELWEDER

Warszawa, 19 marca. (PAT.) We wtorek, w dniu imienia marsza. Piłsudskiego, odbył się zorganizowany przez okręg warszawski Związku Strzeleckiego tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder. Dystans wynosił 27 km. Start wyznaczony był na placu przed dworcem marsz. Piłsudskiego. Obliczenie wyników przyniosło zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo w ogólnej klasyfikacji drużynom wojskowym, które zajęły 5 miejsce. Wyniki drużyn przysposobienia wojskowego, które zajęły 6-te, 8-me i 11-te miejsce należy uważać za bardzo dobre. W z. r. pierwsza drużyna pozawojskowa zajęła 11-te miejsce.

Blednice Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, podniera apetyt, doskonały środek dla rokowalego, tylko Wra Krzysztofskiego winoblinowo żelaziste na inwalidzie hiszpańskiej Laboratorium chemicz. farm. Mr. M. Krzysztofski, Tarnów. 1639n

RAISKI OGRÓD z Corinne Griffith w APOLLO

Jedyna sposobność oglądania tego filmu. Nadprogram: „PIĘKNO TATR”.

Konflikt Woldemarasa z biskupami.

Warszawa, 19 marca. (AW.) „Kurier Czerw.” donosi z Kowna, że konflikt Woldemarasa z duchowieństwem katolickim ostatnio znów się zaostrzył. Biskupi litewscy wystosowali odezwę do ludności, wzywając ją do bojkotu rozporządzeń rządowych, a nawet do

wstrzymania się od płacenia podatków. Woldemaras, dowiedziawszy się o tem udał się do arcybiskupa kowieńskiego i prosił, by nie ogłaszano tej odezwę. Równocześnie zaznaczył, że rząd litewski jest skłonny do ustępstw wobec duchowieństwa katolickiego.

Kampania wyborcza we Włoszech.

Rzym, 19 marca. (AW.) Akcja przygotowania do wyborów do Izby fałszywostek, mających się odbyć w przyszłą niedzielę nie nosi w najmniejszym nawet stopniu charakteru walki przedwyborczej. Cała akcja sprowadza się jedynie do zwerbowania jak

największej ilości obywateli, którzyby wzięli udział w dniu 24 bm. w głosowaniu, oddając swe głosy na listę 400 rządowych kandydatów. Kandydaci rozjechali się do miejscowości rodzinnych, wzywając ludność do wzięcia udziału w głosowaniu.

Kellog wybiera się do Europy.

Waszyngton, 19 marca. (PAT.) Były sekretarz stanu Kellog projektuje podróż do Europy, którą rozpocząć ma

po powierzeniu urzędowania swemu następcy Stimsonowi.

==@==

Starcie Japończyków z Chińczykami.

Londyn, 19 marca. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że w Hankau przyszło ostatnio do poważnych starć między Chińczykami i Japończykami. Oddział marynarzy japońskich wtargnął do biur komitetu propagandy bojkotu towarów japońskich. Marynarze obsadzili całe biuro i zabili dyrektora, poczem opuścili śpiesznie gmach, zanim zawił się wojsko chińskie. Bezpośrednio po-

tem Chińczycy urządzili pochód demonstracyjny, podczas którego manifestowano przeciwko Japonii i Japończykom.

Szanghaj, 19 marca. (AW.) Rada polityczna rządu nankińskiego postanowiła rozwiązać wszystkie prowincjonalne rady polityczne. Rozwiązanie tych rad ma na celu wzmocnienie centralistycznego systemu rządów w Chinach.

LAURA LA PLANTE Wkrótce w APOLLO Niewiniątko**Rewelacje o armii czerwonej.**

Londyn, 19 marca. (AW.) „Sunday Chronicle” ogłosił w sensacyjnej formie ciekawe rewelacje niejakiego Widora, który był zaufanym Stalina i odgrywał wybitną rolę w ruchu komunistycznej centrali w Moskwie. Według tych rewelacji czerwona armia Sowietów już w ciągu jednego roku będzie tak wielka i tak uzbrojona, że będzie mogła wystąpić przeciwko „całemu światu kapitalistycznemu”. W Kronsztadzie Widor mówił z wybitnymi członkami sowieckiego sztabu gen. Oświadczyli oni, że pierwszy atak armia czerwona na Indje, że już obecnie koncentruje nad północno-zachodnią granicą Indyjsko - perską wojska i buduje koleje strategiczne. Sowiecka armia liczy obecnie 1 milion ludzi, lecz może rzekomo w 3—5 dniach być powiększona o 5 milionów.

==@==

Moskwa, 19 marca. (AW.) W Tambowie zamknięto synagogę, którą przeznaczono na klub robotniczy. W Twer-

rze postanowiono zamknąć dawny klub robotniczy i przekazać go klubom robotniczym. Jedną z cerkwi przeznaczona jest na klub inwalidów. Zamknięto również jedyną w mieście synagogę.

Moskwa, 19 marca. (AW.) Z Rostowa nad Donem donoszą, iż komisja, złożona z komсомольców, która dokonała kontroli w ormiańskim klubie w Stawropolu wykryła ścisły związek klubu z miejscową parafią ormiańską. Okazało się, że klub i cerkiew mają wspólną kasę i majątkiem zarządza miejscowy duchowny ormiański.

Charków, 19 marca. (AW.) Okręgowy komitet związków zawodowych zwrócił się do komitetów fabrycznych z żądaniem, aby w czasie pracy nie zwoływano żadnych zebrani. Zebrania mogą się odbywać jedynie po zakończeniu czasu pracy.

REFORMA POLITBIURA.

Moskwa, 19 marca. (AW.) Spodziewają się tu zreformowania Politbiura, instytucji, która faktycznie kieruje we-

wnętrzną polityką rządu sowieckiego. Liczba członków Politbiura ma być zwiększona.

Krwawe walki w Meksyku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (G.) Donoszą z Londynu: Wojska federalne po zajęciu Torreonu prowadzą dalej ofensywę. Oddziały powstańcze uciekają dalej w popłochu w góry. Podobno wśród wojsk powstańczych panuje przynębiające idemoralizacja, jednakże powstanie nie jest jeszcze stłumione. Powstańcy gotują się do marszu na miasto St. Louis Potosi i napadli na pociąg

w pobliżu San Miguel. Oddziały powstańcze znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie granicy amerykańskiej.

Meksyk, 19 marca. (PAT.) Rząd podał do wiadomości, iż kilku przywódców powstańców na północy a w tej liczbie gubernator Chichana błaga o pokój, jednakże prezydent Gil odpowiedział, iż nie może się wdawać w układy ze zdrajcami, którzy winni ponieść

konsekwencje swoich czynów.

Wiedeń, 19 marca. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Nowego Jorku, że prezydent Meksyku odrzucił propozycję powstańców co do zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Prezydent oświadczył, że powstańcy traktowani będą jako zdrajcy stanu. Według komunikatu ogłoszonego przez powstańców, opróżnienie miasta Torreón oznacza jedynie manewr strategiczny. W kołach wojskowych obawiają się, że odwrót powstańców spowoduje wojnę podjazdową w Stanach północnych.

DALSZE PLANY MIN. STRESEMANN.

Berlin, 19 marca. (PAT.) Cała prasa berlińska niemal jednomyślnie stwierdza, że w kołach parlamentarnych dyskutowana jest żywo kwestia dalszych planów ministra Stresemanna. W kulisach Reichstagu krąży różne wersje, z których jedna zapowiada, że minister Stresemann zamierza całkowicie wycofać się z życia politycznego, inna mówi tylko o zamiarze ustąpienia ministra spraw zagranicznych, trzecia wreszcie wersja mówi o rzekomo planowanym przez ministra Stresemanna założeniu nowej partii politycznej, której zostałby kierownikiem.

KRWAWY STYLUMIENIE BUNTU NA CYRENAICE.

Rzym, 19 marca. (PAT.) Oddziały włoskie w Cyrenaice stoczyły w dniu 14 bm. ciężką walkę z butownikami, którzy w rezultacie uciekli pozostawiając na placu 20 zabitych. Ze strony włoskiej zostali zabici 1 kapitan, 1 sierżant i 25 żołnierzy.

DZUMA W TRANSWALU.

Londyn, 19 marca. (AW.) „Daily Telegraph” donosi, że na granicy Transwalu w rejonie Oranji wybuchła dżuma. W Transwalu poczyniono wszelkie zarządzenia, celem zapobieżenia rozszerzeniu się tej strasznej zarazy.

RUMUNJA DAŻY DO ZWIEKSZENIA SWEGO EKSPORTU.

Wiedeń, 19 marca. (AW.) „N. Fr. Presse” donosi z Bukaresztu, że rząd rumuński podjął usiłowania w sprawie podniesienia eksportu bydła i w tym celu wdrożył rokowania z Austrią i Włochami. Ponieważ nowa rumuńska taryfa celna jest obecnie dopiero w stadium opracowania, zawarty ma być układ tymczasowy. Rumunia gotowa jest przyznać Austrii i Włochom szereg koncesyj w sprawie przywozu artykułów przemysłowych do Rumunii.

FATALNE SKUTKI MROZÓW.

Berlin, 19 marca. (AW.) Dopiero obecnie w okresie tania śniegów można stwierdzić, jak wielkie szkody wyrządziły w Szwarzewaldzie silne mrozy. Przedewszystkiem odbiło się to na stanie dzierzyny. W jednej z miejscowości z pod śniegu ukazało się sto młodych saren zmarzniętych podczas ogromnych mrozów. Spodziewają się, że stan zwierzęcy spadnie do 50 proc. normalnej ilości.

„NIEMCY PRZEDSTAWIAJĄ DZIŚ JEDNO ZBIOROWISKO WIE. PRZÓW...”

Warszawa, 19 marca. (AW.) „Kurier Por.” donosi ze Stuttgartu, że podczas obrad Stahlhelmu odbytych tam ostatnio zjawił się ks. August Wilhelm Hohenzollern oraz h. następca tronu ks. Fryderyk Wilhelm Hohenzollern. Przewodniczący Stahlhelmu Seldte wygłosił przemówienie, w którym m. i. oświadczył, że „Niemcy przedstawiają się dziś jak jedno zbiorowisko wieprzów. Większa część bawleń lewicowców nie żywi w sobie żadnej idei patriotycznej”. Seldte wzywał do rozprawienia się z wszystkimi, którzy nie zaliczają się do zdecydowania nacjonalistycznych organizacji i partii.

Z DNIA.

PREMIER BARTEŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (zo). Prezes Rady Ministrów p. Bartel dziś o godz. 11-tej rano udał się do Belwederu w celu złożenia życzeń imieninowych marszałkowi Piłsudskiemu. O godz. 12.30 p. Premier udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. Konferencja p. Prezydenta z Premierem trwała do godz. 3-ciej po południu. W godzinach popołudniowych p. Premier konferował z min. Kwiatkowskim oraz z kierownikiem min. skarbu p. Grodynskim.

DZISIEJSZY DZIEŃ W SEJMIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (zo). Porządek dzienny środowego posiedzenia w sejmie obejmuje 16 punktów. Wśród nich są sprawy ważne, które sejm musi załatwić jeszcze przed zamknięciem sesji. Przedewszystkiem na porządku dziennym znajdują się rezolucje zgłoszone do preliminarza budżetowego. Rezolucyj tych jest aż 108. Dalej sprawa załatwienia już przez komisję budżetową a dotycząca emisji 100 milj. pożyczki wewnętrznej, zwolnienie polskich kolei państwowych od wpłaty nadwyżek dochodowych do skarbu państwa. Załatwienie mają też być wnioski poselskie o zaopatrzenie emerytalne pensjonariuszy państwowych. Jest również na porządku dziennym pierwsze czytanie lewicowego projektu zmiany konstytucji. Panuje opinia, że nad wnioskiem tym rozwinię się od razu dyskusja. W każdym razie dąży do tego lewica. Znajduje się również na porządku wniosek o postawienie w stan oskarżenia min. Czechowicza. Sprawa ta znajduje się na 13 punkcie porządku dziennego. Do uchwalenia tego wniosku potrzebna jest kwalifikowana większość trzech piątych głosów przy obecności przynajmniej połowy ilości ustawowej liczby posłów. Posiedzenie rozpocznie się głosowaniem nad demonstracyjnym wnioskiem ukraińców o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu. Oczywiście głosowanie to przyniesie w wyniku wzmocnienie autorytetu marszałka sejmu do obronienia trybuny sejmowej przed wystąpieniami antypaństwowymi.

Warszawa, 19 marca. (AW.) Dziennik katolicki „Polska” podaje, że w kołach parlamentarnych utrzymują, iż budżet uchwalony zostanie w bieżącym tygodniu przez sejm w brzmieniu projektu senackiego. Za budżetem ma się opowiedzieć również część posłów opozycyjnych, między innymi członkowie klubu Ch. D.

ZJAZD KURATORÓW SZKOLNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (zo). Dnia 22 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich kuratorów okręgów szkolnych. Obradom przewodniczyć będzie minister Świątalski. Tematem obrad ma być sprawa realizacji w sieci szkół powszechnych w zakresie budynków szkolnych i komasacji szkół. Ponadto kuratorowie mają przedłożyć sprawozdanie z wykonania zarządzenia ministra co do zmiany rozkładu zajęć w szkole.

DAR RZĄDU NIEMIECKIEGO DLA

ZBIORÓW PAŃSTW. POLSKICH.

Warszawa, 19 marca. (AW). Aby dać wyraz wdzięczności za udzielenie gościnnej wystawy współczesnej niemieckiej sztuki plastycznej w Polsce poseł niemiecki przy rządzie polskim p. Rauscher wręczył imieniem rządu niemieckiego rzeźbę z brązu G. Kolbego ministrowi oświaty Świątalskiemu jako dar do zbiorów państwowych polskich.

Powazne Wydawnictwo, majace glowna siedzibe w Warszawie
na czas Wystawy Poznańskiej.

POTRZEBOWAĆ BĘDZIE ODPOWIEDNIEJ REPREZENTANTKI.

Wynagrodzenie bardzo dobre, prócz tego, mieszkanie i życie zapłacone. Która z Pań o wybitnej urodzie i wogóle o reprezentacyjnym wyglądzie, chciałaby objąć na czas Wystawy Poznańskiej to stanowisko reprezentacyjne, a przytem dobrze płatne, nie mniej jednak majace również charakter pracy ideowej — zechce podać swój adres i raskawie zgłosić się listownie do Administracji „Słowa Polskiego” we Lwowie, adresując dla oferty „Reprezentacja-Poznań”.

Kino „Promień”

Przy rogatce Żółkiewskiej obok fabr. Baczewskiego

Dziś środa tj. 20 marca br.

Nieśm ertelne misterjum z Żywota i Męki

„GOLGOTA”

Chrystusa.

Początek w dniu powszednie o godzinie 4-tej, w niedzielę o godzinie 3-ciej.

Przed doniosłemi zmianami w Rządzie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (zo). W kołach parlamentarnych utrzymują z całą stanowczością, iż zmiany w gabinecie nastąpią w ciągu przyszłego tygodnia, najpóźniej zaś natychmiast po świętach.

Warszawa, 19-go marca. (AW). W związku ze zbliżającym się zamknięciem sesji budżetowej sejmu opinia polityczna spodziewa się bardzo daleko posuniętej rekonstrukcji obecnego gabinetu prof. Bartla. Ustąpienie min. Czechowicza, które zaskoczyło tak opozycję jak i sfery rządzące, wywołało ogólne podniecenie w opinii publicznej, co w związku ze zbliżaniem się trudności ekonomicznych wyraża się oczekiwaniem zasadniczych zmian naszego życia politycznego. Według pogłosek istnieje w obozie rządzącym silna tendencja chwycenia się radykalnych środków, celem opar-

owania sytuacji, a mianowicie droga utworzenia rządu, posiadającego charakter jednolity, rządu silnych indywidualności na czele którego stanąłby miał marszałek Piłsudski. W dalszym ciągu pewne koła domagają się rozwiązania sejmku, okrojenia konstytucji i oparcia życia politycznego na nowych pewniejszych podstawach, jednak jak krąży wersje marszałek Piłsudski przeciwny jest tego rodzaju posunięciom. W każdym razie z pogłosek tych bije jedno, iż kierownicy naszego życia politycznego zdają sobie całkowicie sprawę z powagi obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Jesteśmy więc w przededniu radykalnych posunięć, które mogą wyjść z koła obecnych sfer kierowniczych, jako czynnik istotnej siły w obecnym układzie politycznym.

Katastrofa kolejowa pod Tczewem

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (zo). Dnia 19 bm. na przestrzeni Tczew-Laskowice pociąg towarowy najechał na pociąg osobowy. 15 osób odniosło rany, w tem dwie osoby z personelu kolejowego są ciężko ranne. Winę ponosi maszynista pociągu towarowego, który przeoczył sygnał.

Toruń, 19 marca. (PAT.) Dnia 19-go bm. o godz. 7 rano pociąg szkolny odjeżdżający ze stacji kolejowej Śmętowo w kierunku Tczewa zderzył się z

pociągiem towarowym w odległości około 500 m od stacji Śmętowo. Wskutek zderzenia 2 wagony pociągu osobowego wyrzucone zostały na prawą stronę toru, zaś 2 wagony zostały wykolejone. Wskutek katastrofy 15 osób odniosło rany, w tem dwie ciężkie. Winę katastrofy ponosi kierownik parowozu pociągu towarowego, który przejechał sygnały. Ruch pomiędzy Śmętowem a Tczewem narazie został wstrzymany.

Tragiczna katastrofa w kopalni.

Mysłowice, 19 marca. (PAT.) Dziś w południe wydarzyła się na kopalni Mysłowice katastrofa, ofiarą której padło 5 górników. Zawalił się mianowicie filar, grzebiąc znajdujących się przy pracy 5 robotników, z których 3 ponie-

sło śmierć, a 2 zostało ciężko rannych. Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja z ramienia władz górniczych, która zbada przyczynę wypadku.

Debata nad kongregacjami religijnymi w Izbie deputowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (G). ATE. podaje z Paryża: Dziś rozpoczynają się w Izbie deputowanych debaty nad sprawą kongregacji religijnych, które zadecydują o losach gabinetu Poincar'ego. Opozycja postanowiła zająć w sprawie tej bardziej po-

W kołach radykalnych daje się zauważyć tendencja kompromisowego załatwienia sprawy. Lewica ze względu na nastroje w kraju nie chce, aby powodem dymisji gabinetu Poincar'ego była sprawa zakonów. Mimo to panuje w sytuacji politycznej napięcie.

Odszkodowania dla Rumunii.

Bukareszt, 19 marca. (PAT.) Rumuński poseł w Berlinie zawiadomił rząd, że komisja rumuńska podpisała umowę z rządem niemieckim, na podstawie której Rumunia ma otrzymać 36 milionów

mk. w złocie. W ten sposób trudne zagadnienie odszkodowań wojennych wynikające z art. 238. Traktatu Wersalskiego zostało zlikwidowane.

P. PATEK W WARSZAWIE.

Warszawa, 19 marca. (AW.) Wczoraj przybył tu poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek celem złożenia sprawozdania z obecnego stanu stosunków polsko-sowieckich i omówienia programu dalszego zbliżenia się polsko-sowieckiego. P. poseł Patek pozostanie w Warszawie około tygodnia i odbędzie szereg konferencji z ministrami Zaleskim i Kwiatkowskim.

ZŁOT HARCERSKI W POZNANIU.

Warszawa, 19 marca. (AW.) W związku z Wystawą Poznańską odbędzie się w Poznaniu Złot harcerzy z całej Rzplitej w dniach od 12—23 sierpnia. Na złocie reprezentowane będą wszystkie ośrodki harcerskie Państwa w ogólnej liczbie 7.000 harcerek i harcerzy.

BESTJALSKA ZEMSTA NA TEŚCIOWEJ.

Limanowa, 19 marca. (AW.) Niejak Stefan Koszyk, mieszkaniec wsi, przegrawszy proces ze swą teściową Jadwigą Królową, zaprzysiągł jej okrutną zemstę. Wybrał się wraz ze swym bratem do domu teściowej uzbrojony w drąg żelazny, a po krótkiej sprzeczce zmasakrował ją tak straszliwie, że ta wkrótce zmarła, zaś synowa jej i trzech synów przewieziono do szpitala w Nowym Sączu ciężko rannych i dających słabe oznaki życia. Policia nieła obu zbrodniarzy.

LIKWIDACJA ZATARGU O PLAC.

Katowice, 19 marca. (AW.) Pod przewodnictwem radcy inż. Kossutha odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie uregulowania zarobków robotników zatrudnionych w górnictwie śląskim. Komisja orzekła, że zarobki podwyższone być mają o 5 proc. Podwyżka ta obowiązuje od 1 marca do 31 sierpnia br. z tem, że o ile inflacja nie zostanie wypowiedziana na 14 dni przed 31 sierpnia, obowiązuje nadal z prawem wypowiedzenia na 14 dni przed końcem każdego miesiąca.

LUBLINOWI BRAK CHLEBA.

Lublin, 19 marca. (AW.) W całym mieście dał się odczuć dotkliwy brak chleba i pieczywa. Powodem tego jest zwyżka cen zboża przy nie podwyższonej odpowiednio taksie na mąkę i pieczywo. Młyny i piekarnie oczekują zwolnienia komisji cennikowej o cenie dotychczas głucho.

JESZCZE JEDNA ZBRODNIA MARJAWICKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 marca. (G). Arcybiskup Marjawiński Jan Maria Kowalski wydał broszurę pod tytułem Stary testament, w której dopuścił się zelżenia kościoła rzymsko-katolickiego, wskutek tego wytoczono Kowalskiemu sprawę karną i rozpoczęto śledztwo. Sedzia śledczy na powiat płocki zawiesił postępowanie karne i za pośrednictwem prokuratury okręgu płockiego zwrócił się do sądu okręgowego o umorzenie sprawy. Sąd okręgowy nie przychylił się do propozycji sędziego śledczego. Sprawa oparła się o sąd najwyższy, który w zupełności zatwierdził orzeczenie sądu okręgowego i polecił wznowienie śledztwa.

KTO WYGRAŁ?

Warszawa, 19 marca. (AW.) — W 12-ym dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państw. padły główne wygrane na następujące numery: 75.000 zł. na nr. 41519, 5.000 zł. na nr. 80941, 101263, 3.000 zł. na nr. 9875, 58826, 123272, 140489, 150361, 2.000 zł. na nr. 13922, 39183, 46652, 47337, 60127, 96606, 132861.

Przegląd prasy.

LUDNOŚĆ „UKRAIŃSKA”

W „Epoce” czytamy:

Instytut Badań Spraw Narodowościowych ostatnio zajął się kwestią rozmieszczenia ludności ukraińskiej w Polsce, jej siły liczebnej, a praca p. Krysińskiego na ten temat służyć może za wzór sumiennej bezstronności i gruntownego opracowania. Niedawno p. Dymitr Lewicki, przewodniczący ukraińskiego klubu sejmowego, powiedział, że: „świętym i niezachwianym ideałem każdego Ukraińca jest zjednoczenie wszystkich ziem przez ludność ukraińską zamieszkałych”. I tu nastąpiło wyliczenie całego szeregu dzieł, wchodzących w skład Państwa Polskiego. Każdy naród może sobie stawiać program maksymalny, musi on jednak zawierać w sobie pewne cechy prawdopodobieństwa. Za takie zaś uznać nie podobna twierdzenie p. Lewickiego, że Ukraińcy zajmują w Polsce obszar 200.000 km., bo wtedy sięgłoby on po samą Warszawę, i że jest ich w obrębie Rzeczypospolitej od 7 do 8 milionów. Etnologiczne i statystyczne badania p. Krysińskiego zbliżają stanowczo te wywody bardzo dalekie od realnej prawdy. Cały obszar południowo-wschodnich ziem Rzeczypospolitej wynosi 149.781 km. Zamieszkały on jest przez ludność mieszaną, w której jednak Ukraińcy nie stanowią wydatnej większości. Cała ludność liczy tu 8.259.851 mieszkańców, w tem jest 4.855.000 Ukraińców, 3.150.439 Polaków, reszta to Białorusini, Żydzi i Rosjanie; jest jeszcze pewna ilość t. zw. „tutejszych” bez określonej narodowości. Tak się pod względem ludnościowym przedstawia ten obszar, który p. Lewicki nazywa „jednociele ukraińskim”, rzeczywistości nie da się zaprzeczyć, choćby nagłośniejszą propagandą. Absolutną większość 82,6 proc. mają Ukraińcy tylko w małej i słabo zaludnionej Lemkowszczyźnie, na Wołyniu stanowią 68,7 proc., a we Wschodniej Galicji 53,6 proc. Co się zaś tyczy Podlasia wraz z powiatami Białskim, Polesia i Chełmszczyzny, odsetek Ukraińców sięga tam zaledwie 10 proc.

Niemą też mowy o jakimś wyznacznym polonizowaniu. Zawarta bowiem z Rzymem Concordia przez kościół greckokatolicki, uzyskała możliwość pozostawiania współmałżonków przy ich wierze w małżeństwach mieszanych, a tych przybywa do 6.000 rocznie.

Oto już na jednym odcinku zwartego frontu, jaki przeciw nam tworzą nasze mniejszości narodowe, atak został odparty w sposób spokojny, a rzeczowy.

Nie znaczy to jeszcze bynajmniej, byśmy nie przeprowadzili rewizji wszystkich pozycji, nie uznali błędów i niedopatrzeń, popełnionych z naszej strony, a to w imię gorącego pragnienia wreszcie trwałego, na wzajemnym porozumieniu opartego współżycia pokojowego.

O NOWY USTRÓJ GOSPODARCZY.

W „Dniu Polskim” czytamy:

Myśl przebudowy społeczeństwa na płaszczyźnie, zarzucającej tak organizację klasową, jak i na demagogii nacjonalistycznej czy społecznej, żerujące partje polityczne, nie jest myślą ani nową, ani ograniczoną do Polski. Przejmuje się nią z wolna cała Europa. Na niej oparte są teorie t. zw. korporacyjnej przebudowy społeczeństw. Przeciwnie stawiają one organizację klas organizację zawodów, łączących najsilniejszymi węzłami tych, którzy wspólnie pracują, bez względu na pozycję społeczną i rolę w procesie wytwórczym. Jest to t. zw. solidaryzm „pionowy”. Wspólne organizacje pracodawców i pracowników danej gałęzi produkcji, oparte na wspólnym interesie gospodarczym, mają winny miejsce politycznych czy zawodowych stowarzyszeń klasowych. Na takim ustrój oparte państwo przestaje być przemysłowcem, kupcem i pracodawcą, a wraca do swych istotnych zadań. Nie zarządza rzeczami, ani ludźmi, lecz dobrem powszechnym, dla którego obrony, gdy zajdzie potrzeba, przeciwstawi się egoizmowi zorganizowanych zawodów. Sprawy gospodarcze uwalniają się od spekulacji, ucisku i sporów wyłącznie politycznych i zajmują należne im miejsce. Rozwija się samorząd, będący podstawą wolności i postępu. Doskonale projekt przebudowy korporacyjnej, jako podstawy ustrojowej, opracował jak wiadomo, prof. Wł. L. Jaworski. Teoria przebudowy korporacyjnej jest niewątpliwie myślą przewodnią włoskiego faszystów, który swój ustrój opiera o zorganizowane zawody. Sądziły jednak, że narzucenie jej z góry, według przykładu włoskiego, grozi zbyt silnym uzależnieniem życia gospodarczego od państwa, czyli jest również rodzajem etatyzmu, będący drugą krańcowością w przeciwstawieniu do naszego etatyzmu socjalizującego.

Wolimy stanowczo przykład angielski, gdzie według projektu narodowej rady przemysłowej, uzgadnianego obecnie pomiędzy przemysłowcami a robotnikami, polityka gospodarcza państwa miałaby być w zasadzie dyktowana przez wspólną organizację, obejmującą całokształt życia gospodarczego. Dlatego też widzimy w

Ogłoszenia do Numeru Świątecznego

„Słowa Polskiego”, który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie przyjmuje administracja „Słowa Polskiego”

Polsce konieczność zupełnego wyemancypowania się organizacji gospodarczych i społecznych z pod kurateli partji politycznych i powołania do życia organizacji wspólnej, będącej wyrazem państwowo-

twórczej opinii publicznej i domagającej się dostosowania całej polityki i całego ustroju państwa do potrzeb życia państwowości ekonomicznej, wolnej od eksperymentów i doktryn abstrakcyjnych.

Kraków nie chce Sichulskiego!!

Kraków. 19 marca (AW). Rada pedagogiczna Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie omawiała sprawę kandydatów na opróżnioną katedrę Największej szansy mieli wybitny artysta - malarz p. Kazimierz Sichulski i mało znany artysta malarz krakowski p. Zbigniew Pronaszko, prezes Związku

Plastyków. Większość głosów otrzymał Sichulski. Część rady pedagogicznej zaprotestowała przeciw temu wyborowi, skutkiem czego sprawa ta przedłożona zostanie do rozstrzygnięcia p. ministrowi oświaty Świątalskiemu.

Tajemnicze morderstwo.

Berlin. 19 marca (PAT.) Ubiegłej nocy zamordowany został na zamku Janowickim w pobliżu Lignicy właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich hr. Eberhardt Stollberg Wernigerode. Około północy w pokoju, w którym przebywał hrabia, dano się słyszeć strzały. Zaalarmowana służba i rodzina pospieszyła do pokoju gdzie zastano hrabiego leżącego z kłosa w rękę na ziemi, w kałuży krwi. Strzały oddane zostały z odległości kilku kroków. Według komunikatu policji, chodzi tu prawdopodobnie o morderstwo rabunkowe. Policja oraz prokuratura wszczęły energiczne śledztwo celem wykrycia sprawcy.

Berlin. 19 marca (PAT.) Prasa wieczorna przynosi w związku z morderstwem dokonaniem na osobie właściciela majoratu Janowickiego szereg szczegółów, oświetlających tajemnicze tło morderstwa. Na podstawie przepra-

wadzonych dochodzeń ustalono, że morderstwo niema charakteru rabunkowego. Hr. Stollberg zamordowany został strzałem z fuzji, która znajdowała się w przyległym pokoju. Charakterystycznym i niewytłumaczalnym faktem jest okoliczność, że domownicy, którzy zostali zaalarmowani strzałem znalazli leżącego przed domem omdlałego syna zamordowanego hrabiego, Krystiana, który po odzyskaniu przytomności zeznał, że w chwili mordu znajdował się wewnątrz domu i że zetknął się na korytarzu z mordercą, który rzucił się na niego i uderzeniem pięści pozbawił go przytomności.

Berlin. 19 marca (PAT.) Na podstawie dokonanego przez komisję sądową przesłuchania hr. Krystjana Stollberga, został on aresztowany dziś wieczorem i osadzony w więzieniu jako podejrzany o zamordowanie swego ojca.

Groźna powódź w Rumunii.

Bukareszt. 19 marca (PAT.) Z powodu szybkiego tania śniegu powódź zaczyna przybierać w Rumunii zaskakujące rozmiary. W Bessarabji wody zalały znaczne obszary, wyrządzając po-

ważne szkody. Niektóre dzielnice Kiszyniewa stoja pod wodą, tak, że komunikacja odbywa się łódkami. Na niektórych liniach kolejowych zalanych wodą komunikację przerwano.

Sytuacja polityczna w Austrii.

Wiedeń. 19 marca (PAT.) Koła oficjalne zaprzeczają stanowczo pogłoskom, rozszerzanym przez prasę lewicową, o przesileniu gabinetowym w Austrii i o fermentach nurtujących w łonie większości. W mowie swej, wygłoszonej dziś wieczorem w Gracu,

zaznaczył kanclerz Seipel, że stronnictwo chrześcijańsko-społeczne nie zamierza wysuwać na pierwszy plan spraw kulturalnych, któreby mogły doprowadzić do rozbitcia dotychczasowej koalicji rządowej.

Przerwa w obradach rzeczoznawców

Berlin. 19 marca (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Paryża, że po plenarnym posiedzeniu komisji rzeczoznawców w środę nastąpi pewna przerwa w oficjalnych posiedzeniach plenarnych, która trwać będzie do poniedziałku. — Przerwa ta spowodowana jest przez wyjazd dr. Schachta i sir Harlesa Adesa z Paryża do Berlina ponieważ muszą oni wziąć udział w sobotę w posiedzeniu rady zarządzającej Banku Rzeszy. Rokowania pomiędzy poszczególnymi delegacjami będą jednak toczyć się dalej pod nieobecność obu tych delegatów i będą posiadały doniosłe znaczenie, ponieważ w prywatnych rozmowach będzie dyskutowana półoficjalnie sprawa wysokości i liczby rat niemieckich.

Paryż. 19 marca (PAT.) W związku z pracami rzeczoznawców finansowych „La Matin” podaje, że Mureau oświadczył Yungowi w sprawie salda Francji w odszkodowaniach, iż opinia francuska ze względu na już poczynione ustępstwa odrzuciła żądanie, by zmniejszono saldo poniżej 50 miliardów franków.

**POPIERAJ PRZEMYSŁ RODZIMY
I DAWAJ PRACĘ BEZROBOTNYM.**

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

SKON SYNA JANUSZA KS. RADZIWIŁŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 19 marca. (zo). Nadeszła tu wiadomość o skonie Ferdynanda ks. Radziwiłła syna pośla Janusza ks. Radziwiłła, który zmarł w 18 roku życia, wskutek komplikacji po grypie.

OBAWY POWODZI MINĘŁY.

Kraków. 19 marca. (AW.) Minęły już obawy powodzi w związku z pomysłem układaniem się stosunków odpływu wód. Wojewódzki komitet powodziowy z dniem dzisiejszym zaprzestał wydawania biuletynów powodziowych. Wisła pod Krakowem podniosła się o 31 cm. ponad poziom normalny, inne stacje wodoznawcze podają również, że zmiany poziomu wód są minimalne.

UCIEKŁ DO BERLINA.

Warszawa. 19-go marca. (AW.) W związku z decyzją sejmiku o wydanie sądom posłów Bitnera, Warskiego i Walnyckiego za wystąpienia ich w czasie procesu Hromady białoruskiej w maju r. ub. władze policyjne stwierdziły, że poseł „Selrobu” Walnyckij, znajduje się od kilku dni w Berlinie. Poseł Walnyckij jest synem greckokatolickiego kanonika. Walnyckij był niegdyś członkiem partii staroruskiej, ostatnio zaś przystąpił do „Selrobu”.

BANKIER DILLON Z POCHODZENIA... POLAKIEM?

Warszawa. 19 marca. (AW.) „ABC” podaje za jednym z polskich pism w Stanach Zjedn., że bankier amerykański Clarence Dillon, który finansował szereg pożyczek dla państw europejskich, a m. i. dla Polski — jest z pochodzenia Polakiem, synem emigranta Samuela Łapowskiego, który w roku 1882 wyemigrował do Stanów Zjedn., naturalizował się tam i przyjął nazwisko Dillon.

REPRESJE NA LITWIE.

Kowno. 19 marca (PAT.) Pisma komunikują, że w Kownie na podstawie rozkazu komendanta wojskowego aresztowany został i odstawiony do obozu koncentracyjnego b. ożłonek sejmiku, redaktor organu oficjalnego partji pracy, niejaki Joczis.

KRWAWY STARCIE REICHSBANNE RÓW Z HITLEROWCAMI.

Berlin. 19 marca. (PAT.) W Elbersfeldzie w Nadrenji doszło do krwawego starcia pomiędzy organizacją republikańską tak zw. sztandarowców Reichsbanner a hitlerowcami. Dwóch członków organizacji republikańskiej zostało tak ciężko pobitych, że musiano ich odwieźć do szpitala. Policja aresztowała dwóch hackenkreuzlerów.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa. 19-go marca. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 20 bm.: Zaciśnięcie umiarkowane lub niewielkie, rankiem mglisto. Nocą przymrozki, dniem ocieplenie do kilku stopni powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe, lub cisza.

Lwów. 19 marca. (AW.) Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice podaje, że dziś rano o godz. 7-mej notowano -5,4 C. O godz. 13-tej plus 3,2. Wiatr bardzo słaby. Rano zachodni, popołudniu północny zachodni.

REFLEKSJE.

Geszeftciarze i tchórze.

Do b. słusznych uwag prof. Kozłkiego w sprawie pojawiania się i popularyzacji sztuk w rodzaju „Dwóch panów B.” dorzucam słów kilka. Chodzi mi o wpływ takich wyrobów krajowego przemysłu artystycznego na młodych autorów — polskich nie tylko z języka, z faktu przynależności państwowej i pewnego subtelnego regionalnego sentymentu, ale z czegoś więcej jeszcze. Od czasu odzyskania niepodległości stało się w naszej literaturze dramatycznej rzeczka niebardzo przyzwyczajoną mówić — o Polsce, bo to przecież passezant, czkawka człowieka, co się zbyt obiad romantyzmem, mógł za bity deskami samoograniczeń a za deskami wolny świat, sztuka dla sztuki, kpina dla kpiny, nastawianie kinowego aparatu poety na wszelakie zjawiska życia, zwłaszcza te buduarowe bogactw lafrynd i mydlików, oraz — co najważniejsza — rozgrzeszone niepodległością pożądaną materialnego sukcesu artysty. Teraz już wszystko wolno! Poeta polski stał się znowu obywatelem świata, może znów zadrzeć głowę do góry i przechadzać się, mocompanie, po drodze mlecznej ze samym księżycem pod pachą, nieprzyjemierając jak Francuz lub Anglik, może wreszcie zacząć żyć dla siebie. Że tam Francuz czy Anglik nie potrzebują budować na nowo państwa, tak materialnie nie jak i moralnie, my za to musimy — głupstwo! Od tego jest Piłsudski; że cała Europa gorączkuje od społecznej grypy i niewiedzy co jutro przyniesie, że od poczyniń dzisiejszego pokolenia zależy będzie los lat dziesiątek, także głupstwo, bo ostatecznie wszystko płynie, będzie to, co być ma, a nie ma tak trudnej sytuacji, z którejby autor opatrzywszy głowę na karku, nie potrafił się sprytnie wykreść, zwłaszcza jeżeli będzie ostrożnie unikał w swej twórczości drażliwych tematów politycznych, i, na wszelki wypadek, zbijał forszę zawczasu.

Ne mam z tej racji najmniejszych pretensyj do polskich autorów Żydów, a myślę o tych z pomiędzy nich, którzy mimo chrztu pozostali sobą, abstrahuje od tych, co się spolszczyli istotnie, mimo, że pozostali przy wierze przodków. Od tamtych niemamy prawa żądać entuzjazmu dla aspiracji naszego narodu, a jedynie poprawnej lojalności wobec państwa. Niech piszą co chcą i jak chcą, niech uprawiają po swojemu literacki business i niech robią fortune, bo im się to należy za życiowo eksplloatowany talent. Ale naprawdę żal zbiera i pasja na widok, jak autorzy polscy osiedli na laurach utrwalonej krwi żołnierza polskiego niepodległości i piszą tak, jakby tej Polski wyczerkiwanej nie było wcale w nich i koło nich!

Jakby to nie było prawda, że w chwilach burzenia starości i budowania rzeczy wielkich poezja nie może odfruwać sobie daleko od kłębów zbiorowego życia, siadać niefrasobliwym ptaszkiem na złotej od słońca galezi i tylko świegotać mile w rozmaitych tonacjach osobistych przeżyć — że przwidywać zapewne czas, kiedy i polski autor będzie mógł z czystym sumieniem całować się w oba policzki z każdą gwiazdą nieskończonego firmamentu, ale dziś! psim jego obowiązkiem jest stawiać do szeregu z tymi, co budują przyszłość narodu i ludzkości całej! Jakby to nie było prawda, że teatr właśnie był za czasów przebudowywania Polski stanisławowskiej trybuna publicznego sumienia i kuźnią idei, jak by nieprawdą był przykład Mickiewicza, który w chwilach europejskiej gorączki poszedł aż tak daleko, — za daleko! — że wogóle zerwał ze sztuką a oddał się całej propagandzie płomiennej! Ale na to trzeba mieć piersi jakoś trochę szersze, trochę dumy, trochę wzdęty dla brzęczącego zysku i odwagi dość! tej prostej odwagi, żeś Polak do krośset! na swojej ziemi siedzisz i swoje prawa urasz! Żebyś się

nie dał zbć z pantafyku wszechludzkim geszeftciarzom literatury i teatru, wrzeszczącym ci, żeś nie artysta, tylko częstochowski kataryniarz ze zdechlą papugą w klatce, że Polska to takie samo draństwo, jak każdy inny naródowy „kawał”, a prawdy niema żadnej, tylko kpiny, śmiech, względność względności i nabieranie płacącej publiczności. Żebyś się nie dał uwieść ku ścielskim zaproszeniom do współpracy z nimi, z widokiem, że ci odbiją w gazecie twoje natchnione oblicze, zrobią z tobą wywiad i rzucają jak psu kość ochłap własnego zysku. Żebyś tchórzostwem własnym nie dopuścił do tego, by się świeciło ich prawo nie twoje, by oni mieli rząd serc i dusz a tyś był potrzebny tylko wtedy, kiedy ci przyjdzie do okopów pójść i zdychać! Tu nie chodzi o to, by imię Pol-

ski odmieniać na scenie przez wszystkie przypadki, ale, jeśli to jest komedia, to niechże bje z całą pasją w to, co w dzisiejszym zbiorowym a przełomowym zych polskiem jest najbardziej potępiania godne, ze względu na cel, do którego iść chcemy, w oną wszelaką małość i podłość, które teatrum współczesnego życia naszego oblaży plugawym robactwem.

Zamiast tego pokazuje się nam na scenie albo bladeńskie podrygalki, żeby się człowiek poczciwy naśmiał do sytości, kołację dobrze strawił i o smutku zapomniał, albo się niby wysmiewa różne wszechludzkie świństwa i świństwka, ale tak, że odchodzą za kulisy, żegnane przebaczącą sympatią. — Żebyśmy się ostatecznie wysmiali z samych siebie i przestali wierzyć w cokolwiek. **Kazimierz Brończyk.**

Imieniny marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj o godz. 6.30 rano przeciągały ulicami miasta orkiestry wojskowe, zaś o godz. 7 trębacze 14 p. ul. odegrali hejnał z wieży ratuszowej. O godz. 9 rano odbyły się nabożeństwa w katedrze ormiańskiej, w cerkwi św. Jura, w zborze ewangelickim i w synagodze postępowej. O godz. 9.30 odbył się przegląd wojsk, poczem

uroczyste nabożeństwo w katedrze.

Kościół katedralny rzesiście oświetlony zapelniał się tłumem publiczności. Pierwsze miejsca przed wielkim ołtarzem zajął wojew. Gołuchowski, gen. Neugebauer, dalej prez. Czerwiński, prez. dr. Hamerski, prez. dr. Polak, prez. Prachtel-Morawiański, prez. Moszoro, wiceprez. Wojcicki, kom. dr. Nadolski, zast. kom. dr. Obmiński, r. Frankowski, senat Uniwersytetu, senat Politechniki, weterani 1863 r., Rada przyboczna korpusu oficerski i w. i. W stallach zajęli miejsca członkowie kapituły. Szpaler wzdłuż całego kościoła utrzymywał kadeci. Uroczystą mszę pontyfikalną odprawił ks. biskup dr. Lisowski w otoczeniu licznej kleru. Podczas mszy św. „Lutnia-Macierz” odśpiewała mszę Kagerera. Honory wojskowe przed kościołem pełniła kompania 19 pp. z orkiestrą.

Defilada.

Po nabożeństwie w bazylice punkt ciężkości wczorajszych uroczystości przesunął się na pl. Mariacki, gdzie odbyła się defilada załogi Lwowa, drużyn Przysposobienia Wojskowego oraz rozmaitych organizacji i towarzysztw. Około godz. 11-tej przed południem plac Mariacki w promieniach wiosennego słońca przedstawiał widok świąteczny. Wzdłuż szpalerów, utworzonych przez oddziały policyjne i żandarmerii wojskowej, utrzymujące porządek, liczne rzesze publiczności tworzyły jakby szerokie ramy obrazu, którego barwna, żywa treść sycić miała za chwilę oczy tysięcznych tłumów.

Przed pomnikiem Mickiewicza zajęli miejsca insp. armii gen. Neugebauer, wojewoda Gołuchowski i gen. Popowicz, komisarz rządni rektor dr. Nadolski oraz szefowie urzędów.

Przegląd wojsk rozpoczyna się...

Na załomie ul. Legionów ozwał się dźwięk trąbki wojskowej, zapowiadającej defiladę, którą prowadził pułk. Żukauf. Przy dźwiękach polskiego marszu zabłąkniała jezdnią czterema kompaniami wychowanków korpusu kadetów. Najmłodsze nasze żołnierzyki swą postawą wojskową wywoływały ogólne uznanie.

Następnie przedelfilowały trzy pułki piechoty, wraz z kompaniami karabinów maszynowych. Ich wygląd, jak i następnych formacji wojskowych, pozostawał ponad wszelką pochwałę. Do skłonały ich ekwipunek, dziańska po-

stawa budziły serdeczną radość zebranych tłumów.

Lotnicy idą.

Zaledwie przeszły ostatnie kompanie 40 pp., wyłoniły się nowe zastępy: najpierw dwie kompanie lotników, po lotnikach oddziały samochodowe, baon sanitarny, a wreszcie

artylerja.

Zabłyły w promieniach słonecznych potężne działa PAP. i PAC., lśniła posrebrzana uprząż na chwackich „działowych” rumakach, a przede wszystkim bawił oko swą dziarską postacią żołnierz-artyleryzista.

Ułani!

Przy dźwiękach własnej orkiestry zajęchali na plac mili, tak zawsze serdecznie witani jazłowiccy ulani. Złoczyli się ich proporceyki, szeroko rozlegał się tupot kopyt konskich i mimo woli zjawiała się w tej poważnej chwili na ustach niejednego owa tak miła piosenka: „Jadą ulani!”

Po ulanach znów artylerja: DAK, ze swymi zwinnymi, lotnymi formacjami, potem sunęły wolno wozy pancerne: „Kary” — „Siwy” — „Bulany i „Gmady”, a za nimi długi szereg ciężarowej kolumny samochodowej.

Przegląd załogi lwowskiej był skończony.

Zaczął się niebawem przegląd drugi, przegląd tych formacji, które pod opieką i wytrawnym wyszkoleniem two rzą potężny już dzisiaj zastęp

Przysposobienia Wojskowego.

które wiodł komendant okręgowy PW mjr. Baszniak. Szły przez długi czas nieprzeliczone kompanie młodzieży, na leżące do Przysposobienia Wojskowego. Swą dziarską postawą nie odbiegały w niczem od formacji wojskowych i budziły dzięki temu ogólne uznanie. Otwierała ich pochód kompania sinzelecka, a potem naksztalt jakby wezbranej fali płynęło kilkadziesiąt kompanii tej tak bardzo pożytecznej organizacji wojskowej.

Związek Obrońców Lwowa.

zo szlądarem tworzył dalszą grupę, serdecznie witana, bo szczególnie uniolowana przez każde serce polskie we Lwowie.

Szły dalej z własną orkiestrą kolejarzcy, podobnie pocztowcy, pracownicy gazowni, warsztatów samochodowych. Zjednoczone chrześcijańskie Związki zawodowe z licznymi szlądarami, tramwajarze i pracownicy Miejskich Zakładów elektrycznych. Wkońcu dwie drużyny harcercskie i oddziały straży pożarnych zamykały pochód.

Akademja w ratuszu.

W południe odbyła się w ratuszu staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet uroczysta akademja ku

czci Piłsudskiego. Sala ratuszowa była zapelniona publicznością. W pierwszych rzędach foteli zajęli miejsca wojew. Gołuchowski, gen. Norwid-Neugebauer gen. Popowicz, kom. dr. Nadolski z małżonką, zast. kom. dr. Obmiński, r. Frankowski, dyr. Klotz, szef bezpieczeństwa Rogowski, oraz wiele pań.

Po odegraniu przez orkiestrę 19 pp. hymnu narodowego chór tow. „Bard” pod batutą p. Harasowskiego odśpiewał „W hołdzie” Stadlera i „Pieśń rycerska” Moniuszki, zbierając burze oklasków.

Następnie poseł Maria Jaworska skierowała postać i zasługi marszałka Piłsudskiego. Mowę swą zakończyła p. Jaworska mniżej w te słowa: „Gdy cała Polska składa życzenia swemu twórcy, to i my tu na kresach, na tej ziemi, która najbardziej tego uprawniona, powołani jako obywatele do spełnienia zadań, które na każdy obywatel, współpracownik Marszałkiem, ślubujemy, że bronąć będziemy tu na kresach polskości, doprowadzimy do tężyzny żywiołu polskiego”.

Następnie poseł Stroński w imieniu Zjednoczenia wsi i miast podkreślił, że dzień imienin marszałka Piłsudskiego, to nie święto oficjalne, lecz dzień tryumfu, zwycięstwo Polaków nad Polakami. Piłsudski jest człowiekiem epokowym, urodził się jako człowiek historyczny. On jeden dojrzał rzeczywistość Polski, a rzeczywistość ta kazała mu stworzyć się zbrojną dla wolnej Polski. Jeżeli dziś składamy hołd Marszałkowi, to trzeba mu złożyć jedną daninę. Marszałkowi chodzi o to, aby w Polsce była silna władza, silny Rząd i sejm pracowity, aby istniało poczucie ładu i sprawiedliwości. Jeżeli z tej jego myśli przedłożony został projekt Konstytucji, to starajmy się, aby myśl jego stała się realną ustawą, aby Konstytucja stała się obowiązującą dla dobra Rzeczypospolitej.

Z kolei art. dram. p. Ładosiówna wygłosiła wiersz Gałuszki pt. Józef Piłsudski, a p. Z. Żółkowski wygłosił dedykację „Piłsudskiemu w hołdzie”, po czem chór „Bard” odśpiewał pieśń żołnierską Orłowskiego.

Akademie zakończyły produkcje orkiestry 19 pp. Sala ratuszowa była pięknie przystrojona, na podium wśród draperji o barwach państwa widniał blust marszałka Piłsudskiego.

Po południu.

Programu święta dopełniły przedstawienia teatralne: popołudniowe dla młodzieży i wieczorne dla szerszej publiczności, oraz koncert „Harfy” w sali Tow. Muzycznego.

Raut w województwie.

W wigilię imienin marszałka Piłsudskiego w salonach reprezentacyjnych województwa odbył się raut, który zgromadził około 600 osób ze wszystkich sfer naszego miasta, w tem wiele pań. U wejścia do salonów witał gości p. Wojewoda z małżonką.

Po produkcjach orkiestry wojskowej artyści naszej sceny pp. Okońska i Klelarski odśpiewali kilka pieśni, zbierając zasłużone oklaski. Następnie państwo Gołuchowscy przyjmowali gości suta zakaską. Wśród milej pogawędki przy czarnej kawie spędzono przyjemnie czas do późnej nocy.

ŚNIADANIA wykwiłntne

poleca:

„CRISTAL” Lwów, Legionów 1.

Tel. 35-37.

t 2292

Tel. 35-37

*Popieraj przemysł nasz
A dasz pracę bezrobotnym.*

Wiadomości bieżące.

20

Marca

1929

Sroda

Joachima

Jutro: Benedykta

Wschód słońca 5:43

Zachód 17:53

TEATR WIELKI.

Sroda o godz. 7.30 „Dwaj panowie B”, komedia M. Hemara.

Czwartek o godz. 4.30 „Powrót Taty”, bajka sceniczna (dla najbiedniejszych m. Lwowa).

Czwartek o godz. 7.30 „Borys Godunow”, opera (40 proc. zniżki).

Piątek o godz. 7.30 „Dwaj panowie B.”

TEATR MAŁY.

Sroda o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”, komedia A. Słonimskiego.

Czwartek o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”, komedia A. Słonimskiego.

Piątek o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

KINOTEATRY.

Apollo: Rajski Ogród z Corinne Griffith.

Casino: Lon Chaney w masce śmiecha, Chimera: „Złoty magnes”.

Kopernik: „Arcyzłodziej z Damaszku”.

Low: Lil Dagover we filmie w „Wirze Paryża”.

Marysienka: „Arcyzłodziej z Damaszku”.

Palace: „Przez grzech do szczęścia”.

Promień (na Zmiesieniu): „Golgota”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 22 marca: XIV. Koncert miarowski, Emanuel Feuermann, wiolonczelista 2294

ŚWIATOWEJ SKAWY KOSZULE MĘSKIE

z marką „LEW” 1731r
po 13—, 16—, 17.30, 20—, 23—,
25—, 27—, 30—.

JÓZEF NOWAK
Lwów, pl. Marjacki 6. Tel. 63-54.

— Z muzyki. Koncert światowej sławy wiolonczelisty Emanuela Feuermann z dnia 23 b.m. obudził w sferach muzycznej publiczności żywe zainteresowanie i zapowiada świetne powodzenie. Artysta przybywa do Polski wprost z Francji, gdzie odbył tournée, uwiecznione olbrzymim powodzeniem.

W poniedziałek 25 b.m. odbędzie się recital fortepianowy uczniów wrocławskich Prof. Br. Poźniaka. Audycja ta bardzo interesująca i mająca głębsze znaczenie pedagogiczne, zapozna nas z metodami pracy tego wybitnego pianisty i pedagoga.

Dr. Edward Steinberger, świetny nasz pianista i niedościgniony akompaniator, wystąpi we Lwowie z własnym koncertem

W. FRANTZ.

The miraculous powder

(CUDOWNY PROSZEK)

humoreska fantastyczna napisana od ręki.

PRZEDMOWA.

— Śmierdzi! — odpowiedział Mr. John.

— Z jednego jaja, wyrosło 144 jaj, czyż to nie cudowne — ciągnął dalej jego przyjaciel.

— Śmierdzi! — powtórzył zimno John.

— Bo, bo ja posadziłem śmierdzące jajo.

Mr. White ożywił się naraz i zapytał:

— A moja skarpetka?

— Jaka skarpetka?

— A ta, która posadziłem razem z twojem jajkiem...

— Prawda! — wrzasnął Dick Black i pobiegł w drugi koniec ogrodu a za nim szybkim krokiem dażył flegmatyczny John z pędzlem w ręku.

My, zegn, obok nasu obok wyst-



Dziś najnowsze wielkie arcydzieło gry

LIL DAGOVER

(odtwórczyni głównej roli w „Rapsodii węgierskiej” w dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.

„W wirze Paryża”

Wspaniała wystawa, najnowe stroje, toalety Paryża. — Zniżki ważne na bloczki po 1.50 zł. Za z. 1 do godz. 5-ej.

We wtorek 26 b.m. Na szczególną uwagę zasługują stylowy i monumentalny program wieczoru, poświęcony w całości arcydziełom Brahmsa. 2384

— „Carewicz”, najnowsza, prześliczna operetka Leona Falla, która stała się przebojem sezonu operetkowego na wszystkich scenach zagranicznych, a obecnie w Berlinie i Wiedniu, grana z niebywałym powodzeniem, nie schodząc od roku z afisza, ukaże się jako premiera Teatru Wielkiego już w przyszłym tygodniu. Nad przygotowaniem tej niesłychanie oryginalnej operetki, skonstruowanej na tle powieści Gabrieli Zapolskiej, pracuje wybitnie utalentowany reżyser Fatriński wspólnie z kapelmistrzem Seredyńskim. Wielki, wspaniały balet rosyjski, przygotowuje baletmistrz Ciesielski, z udziałem primaballeriny Marji Martówny i całego zespołu baletowego. Dyrekcja Teatru nie szczędzi kosztów, aby przedstawienie tej operetki tak pod względem dekoracyjnym jak i kostiumowym wypadło jaknajwspanialej.

— Ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej przed świętami. W sobotę 23 b.m. o godz. 3 popoł. ukaże się w Teatrze Wielkim po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej potężny poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „Ksiądz Marek” z p. Barwińska, znakomitą odtwórczynią Judytę, i z reżyserem Strachockim jako Księdzem Markiem. Bilety wcześniej nabywać można w gimnazjum im. Jordana przy ul. Mikołaja 1. 16 od godz. 4.30 do 3 popoł. i od 5 do 7 wiecz.

— Przedstawienie dla dzieci. W czwartek 21 b.m. o godz. 4.30 odbędzie się w Teatrze Wielkim przedstawienie dla dzieci pod protektoratem p. wojewodzinę Gólcowskiej na cel Tow. Św. Wincencgo a Paulo. Odegrana zostanie sztuka „Powrót Taty”, ciesząca się wielkim powodzeniem. Ceny biletów popołudniowe. Bilety do nabycia w kasie Teatru i w sklepie „Delice”, pl. Marjański. Komitet przygotował niespodzianki dla dzieci.

— W Katolickim Związku Polek, ul. Rutowskiego 13, odbędzie się 22 b.m. (piątek) szósty i ostatni wykład treści religijno-społecznej. Ks. prof. dr. Szczepan Szydelski mówi będzie na temat: „Intelektualizm katolicki a organizacja mas”. Początek o godz. 5. Związek zaprasza najuprzejmie swych członków i szerokie koła tak panów jak i pań o jaknajliczniejszy udział. Wstęp bezpłatny.

— Staraniem Koła Pań Politechniki Lwowskiej, z przeznaczeniem dochodu na cele humanitarne, odbędzie się jutro we czwartek o godz. 19 na Politechnice w sali IV w parterze odczyt prof. dr. Stan. Fryzego p. t. „Światło elektryczne” z demonstracjami. Ceny miejsc po 1.50 i po 30 groszy.

— Na wykwinną garderobę męską do miary udziela firma Wittels, Rutowskiego 7. kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 2011k

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzala, Lwów, ul. Chorążczyz 5. przed kinem „Apollo”, poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kolder 6 zł., materaców 8 zł. 1947

— Ofiarności Czytelników polecamy steruszkę, była śpiewaczkę operową, dziś

chorą i żyjącą w skrajnej nędzy. Datki przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” dla Jadwigi C.

— Zużycie wody z m. wodociągów. W niedzielę dnia 10 b.m. przy najniż. temp. —9.5 a najwyż. —5.8 zużyto 24587 m. sześć. wody, dnia 11 b. m. przy temp. —11 i —4.4 — 28544 m. sześć., 12 b.m. przy temp. —14 i +2 — 29040 m. sześć., 13 b.m. przy —0.7 i +0.3 — 28656 m. sześć., 14 b.m. przy temp. —3.1 i —0 — 28691 m. sześć., 15 b.m. przy temp. —3.8 i +0.8 — 28943 m. sześć., 16 b.m. przy temp. —9.6 i —6.8 — 28494 m. sześć., a wreszcie w niedzielę 17 b.m. przy najniż. temp. —15 a najw. —2.4 — 27273 m. sześć. wody.

— Audjencie u komisarza rządu we czwartek. Z powodu pogrzebu śp. prof. Klimczaka — komisarz rządu dr. Nadolski nie będzie dziś we środę udzielał zwykłych audjencji. Audjencie te odbędzie się we czwartek 21 b.m. o zwykłej porze.

— Obrady nad budżetem nadzw. gminy m. Lwowa. Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej odbytem pod przewodnictwem r. Litwinowicza w obecności komisarza rządu dr. Nadolskiego i jego zastępców — referent r. Decykiewicz przedstawił w ogólnych zarysach wydatki budżetu nadzwyczajnego w sumie 39.090 zł. Pokrycie tych wydatków ma nastąpić z zaciągnięciem się mającej pożyczki w sumie 4 milj. dolarów co do której toczy się rokowania. Po krótkiej dyskusji odrębnym obrady do soboty. W dniu tym komisja przeprowadzi szczegółową dyskusję nad wydatkami budżetu nadzwyczajnego.

— Popęd wodny dla elektrowni miejskiej we Lwowie. We Lwowie bawił p. Perrochet, dyrektor Banku Kolej Żelaznych w Bazyleji wraz z inż. Jobin celem nawiązania rokowań z zarządem miasta co do dostarczenia sił wodnych dla popędu lwowskiej elektrowni. Konsorcjum na którego czele stoi p. Perrochet ma zamiar wyzyskać siły wodne Dniestru w Uniu, własności p. prez. dr. Przybysławskiego, który uzyskał już koncesję na wyzyskanie tych sił. W razie, gdyby projekt przyszedł do skutku, uzyskano by na Dniestrze popęd o sile 22.000 HP. Onegdaj dyr. Perrochet z dr. Przybysławskim, dyr. Dziewońskim i dyr. Jobinem zjawili się u kom. rządu dr. Nadolskiego, który wielce zaintereso-

wał się tym projektem, nie mógł jednak, zanim sprawa nie dojrzeje, dać decydującej odpowiedzi. Jak nas informują wspomniane konsorcjum zamierza wyzyskać siły wodne na cele elektryfikacji kraju i na innych rzekach Małopolski. Dla użytku Lwowa najlepiej nadawałyby się turbiny na Dniestrze.

— Ruch kolejowy. Lwowska Dyrekcja kolejowa (biuro rozkładu jazdy) informuje, że w ostatnich dniach spóźnienia pociągów w obrębie naszej Dyrekcji są coraz mniejsze. Topnienie śniegów odbywa się obecnie w ten sposób, że nie grozi na razie linjom i obiektom kolejowym.

— Kradzież weksli w pociągu. Adolf Erb, zamieszkały przy ul. Rutowskiego 1. 23, zawiadomił policję, iż w pociągu na przestrzeni pomiędzy Drohobyczem a Lwowem skradziono mu weksle, opiewające na 5 tys. zł.

— Pożar mieszkaniowy. Skutkiem wadliwej budowy komina zapaliła się wczoraj wieczorem ścianka pruska w mieszkaniu Leona Kammelmanna przy ul. Beisera 1. 2.

— Aresztowanie oszusta ulicznego. Na gorącym uczynku oszustwa ulicznego na ul. Żółkiewskiej przytrzymał Abrahama Lastera, pozostającego bez zajęcia i kilkakrotnie karanego za oszustwa uliczne.

— Włamanie mieszkaniowe notują wczorajszy raport policyjny przy ul. Boczkowskiego 1. 3, na szkodę Karoliny Cisowskiej.

— Przytrzymanie oszustki. Policja przytrzymała poszukiwaną od dłuższego czasu Władysławę Gusztyrę, która dopuściła się oszustwa na szkodę Anny Czajkowskiej, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego 1. 81.

Posiedzenie Zarządu Głównego T. S. L. odbyło się w Krakowie dnia 9-go i 10-go marca b. r. pod przewodnictwem prezesa Witolda Ostrowskiego. Posiedzenie poświęcone było omówieniu dotychczasowych wyników pracy oświatowej w bieżącym sezonie. Na pierwszy plan wysunęły się obecnie kursa systematycznego nauczania, zwłaszcza kursa dla dorosłych analfabetów i kursa dokształcające. Ilość zorganizowanych i opłacanych przez T. S. L. kursów przekroczyła tego roku 300. Prócz tego omawiano i uzgodniono całokształt postulatów polskich na terenie Małopolski Wschodniej. Dzięki przychylności sfer rządowych i poparcu samorządów akcja oświatowa T. S. L. przybrała w chwili obecnej bardzo wybitnie na natężenie. Zwłaszcza bardzo piękne rezultaty przynosi współpraca z wojskiem na polu łepienia analfabetyzmu. Na posiedzeniu kooptowano jednomyślnie w skład Zarządu Głównego TSL. posła dr. Zdzisława Strońskiego, dr.

jąca z ziemi gałąź, a na gałęzi, dąży, bardzo dużo skarpetek.

— Jack'u — rzekł Dick — w nich już ktoś chłodził.

— Nie Dick'u — odparł spokojnie John — tylko ja posadziłem podartą skarpetkę.

4. Artykuł w Times'ie.

Tegoż dnia wieczorem około 10.000 kolporterów różnego wieku i płci krzyżowało na ulicach Londynu.

— Sensacyjny wynalazek!
— Nadzwyczajne wydanie!
— Genialne odkrycie inż. Black'a!
— Dziwiny cud świata!

Tegoż dnia wieczorem nadzwyczajne wydanie Times'a było znane na całym świecie, zostało bowiem natychmiast nadane przez londyńską radiostację, oraz powtórzone przez wszystkie stacje amerykańskie i europejskie. Wszystkie główne dzienniki świata wydawały nadzwyczajne wydania. Ludzie przystawali na ulicy i czytali:

Londyn godz. 13.50. Inż. Black, znany w sferach naukowych jako znakomity chemik dokonał temi dniami genialnego wynalazku, który uczyni całkowicie przewrót na polu naukowym, stwa-

rzając nieprawdopodobne perspektywy na przyszłość i rokując ekonomiczne podniesienie kraju prawie bez żadnych wkładów. Wynalazek z łatwo zrozumiałych względów trzymany jest w tajemnicy.

Londyn, godz. 14.00. Ranne doniesienie o odkryciu arsenu sufrażystek i wybuchu 3.000 kóp jaj przy Lombardstreet okazało się nieprawdziwe. Sprawa zginiętych jaj należy łączyć z odkryciem inż. Blacka. Na miejsce katastrofy wystąpili specjaliści reporterów.

Londyn, godz. 15.25. W ostatniej chwili dowiadujemy się od naszego specjalnego korespondenta, że wynalazek swój ochrzcił Mr. Black nazwą cudownego proszku. Jest to osobliwa mieszanka chemiczna przy użyciu której, każda rzecz może wyrósć w większej ilości na krzaczku lub drzewku a ta gruszka na wierzbie.

O północy cały świat kulturalny mówił tylko o tem, a nawet na dzikim wschodzie, jeszcze dzikszym południu i na najdzikszej północy nie mówiono o niczym innym tylko o mieszaninie chemicznej p. n. „The miraculous powder”.

5. Omne trinum perfectum.

Aula towarzystwa naukowego była szczelnie wypełniona. Mnóstwo ludzi, — cała elita myślicy Londynu przyjechała na to zebranie, cionąc się jak ślepie w beczce w przepelnionej i dusznej sali. Mr. Black, ocierając pot z czoła chusteczką do nosa kończył swój wykład z wyraźnym wysiłkiem:

...Rozwój danej rzeczy, którąśmy zasadzili przy użyciu cudownego proszku, odbywa się w dalszym ciągu wedle wszelkich prawideł botanicznych, tylko w przyspieszonym tempie. Drzewko przypomina raczej patyki i kije, niż krzaki lub krzewy, liści wogóle nie posiada.

Z dotychczasowych doświadczeń możemy wysnuć następujące dwa prawa, a raczej dwie reguły: 1) brzmi następująco: Każda rzecz zasadzona wyrosta w 12 tygodniach egzemplarzy — czyli przynosi plon złożony z 144 sztuk, 2) zaś mówi nam, że każda rzecz wyrosta ściśle taka sama jak była zasadzona, czyli, że cały plon jest identyczny jakościowo z przedmiotem zasadzonym. Skończyłem.

(C. d. n.)

Michała Mendysa i dr. Artura Kopa-
cza.



† **Towarzysz Nieznanego Żołnierza**
Na paryskim placu Gwiazdy, w cieniu olbrzymiego łuku tryumfalnego spoczywa pod szarą płytą Nieznany Żołnierz, poległy za swą francuską Ojczyznę. Grób jego, będący celem licznych pielgrzymek holdowniczych ludzi z całego świata, niosących część symbolowi cichego bohaterstwa żołnierskiego, strzeżony jest przez specjalnego dozorcę, naznaczonego z urzędu. Jest nim inwalida Wielkiej Wojny, kapral Marcel Gaudin, zadaniem jego jest baczyć na grobową płytę i pilnować wiecznie pionącego znicza. Podczas niebawm mrozów obecnej zimy, Gaudin ani na chwilę nie opuścił posterunku, lecz pełnił służbę bez względu na kaletwo.

Był on świadkiem wieku uroczystości, odbywanych przy grobie Nieznanego Żołnierza i niejednokrotnie widział głowy najwyższych reprezentantów różnych państw, chylące się przed bohaterstkiem prochami.

Gdy niedawno przybyła do grobu wycieczka niemiecka, niosąca wieniec z napisem na szarfach: — Podczas pokonu światowego Niemcy podała rękę koledze — Francuzowi! — wartownik Gaudin kazał zdjąć tę szarfę z wienca.

— To nie może tu leżeć — rzekł zdumionym Niemcom — Tu przecież przychodzi matki — Francuzki, których synowie wyginęli od kul niemieckich!

† **Najtrudniejszy na świecie język.**
Jak trudno nauczyć się języka chińskiego nie tylko Europejczykowi, ale i rodowitym Chińczykowi, dowodzi przykład następujący: język chiński dzieli się na 6 klas. „Pierwsza zawiera 608 „symboli porównawczych“, druga zaś 107 „symboli myślowych“. „Myśl pokrewna“ wyraża się zapomocą 790 znaków wpisarskich, podczas gdy w 5 klasie znajduje się 21.810 takich znaków dla „zjednoczenia symboli dźwiękowych“, a klasa 6 i ostatnia posiada jeszcze dalszych 598 symboli i znaków.

† **Imponujący rozwój komunikacji autobusowej w Stanach Zjednoczonych.**
O stałym rozwoju komunikacji autobusowej w Stanach Zjednoczonych najlepiej świadczą ogłoszone ostatnio dane statystyczne za r. 1928. Otóż istniało w tym czasie około 500 większych towarzystw autobusowych które rozporządzały 92 tysiącami autobusów, przebywających dziennie przeciętnie 7 i pół miliona kilometrów, czyli w ciągu roku około 2.800.000.000 kilometrów, przewożąc w tym czasie 3 miliardy pasażerów, czyli dwadzieścia pięć razy tyle, ile wynosi cała ludność Stanów Zjednoczonych.

† **Przewrót w papiernictwie.**
Ogromnego przewrotu w dziedzinie papiernictwa dokona niezawodnie nowy wynalazek, dokonany przez laboratorium wielkiej papierni Kalamazoo. Wynalazek polega na produkowaniu papieru — nie jak dotąd — z masy drzewnej, lecz łączy kukurydzy. Nowy gatunek papieru nie tylko w niczym nie ustępuje papierowi z masy drzewnej, lecz przewyższa go trwałością i doskonale przyjmuje atrament i farby drukarskie. Próby wypadły tak świetnie, że już drukowany jest na papierze z kukurydzy miesięcznik „Prairie Farmer“ w Chicago i dziennik „Commercial News“ w Dauville, a więc nie ulega wątpliwości, że wkrótce używanie nowego gatunku papieru bardzo się rozpowszechni. Wynalazek papieru z łądy kukurydzy otwiera nowe szerokie perspektywy dla przemysłu papierniczego, któremu wobec szybkiego trzebienia lasów, groziło niebezpieczeństwo wyczerpania się surowca. Z drugiej zaś strony ogromne ilości łądy kukurydzy, które ginęły corocznie zupełnie bezużytecznie, zostaną obecnie wykorzystane dla produkcji papieru drukarskiego.



Z SALI SĄDOWEJ.

Pod cudze piórka.

Przed sędzią jednostkowym s. o. Łyczkowskim toczyła się ciekawa rozprawa o oszustwo. Na ławie oskarżonych zasiadał Henryk Schleicher, zastępca browaru „Bergschlos“ w Równem, oskarżony o to, że flaszką, będącą patentową własnością Lwowskiego Tow. Browarów napełniał piwem wołyńskim i sprzedawał jako lwowskie po niższej cenie. Interes musiał mu iść nieźle, odbiorcy leno skarżyli się, że coś się „lwowskie“ popsło. Gdy skargi te doszły do wiadomości zarządu Tow. Browarów zaczęto

badać sprawę i wpadnięto na ślad niesumiennych konkurentów. Sprawa poszła do sądu, a zarządzona przez sędziego śledczego rewizja dała nadszodziewany wynik. Oto w rozlewni Schleichera na ul. Rzeźniczej znaleziono przeszło 500 flaszek lwowskiego browaru a z tego około 150 napełnionych już piwem rówieńskim z etykieta podobną do Tow. Browarów.

Rozprawę odroczone do jutra, celem przesłuchania jeszcze dwóch świadków.

Likwidacja komunizmu na Wołyniu.

Aresztowanie autora i kolporterów antypaństwowych odezw w Kowlu. — Likwidacja 2 jacejek komunistów terrorystów w powiecie dubieńskim.

Jak donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, na terenie powiatów kowelskiego i włodzimierskiego władze bezpieczeństwa przeprowadziły ostatnio likwidację „powitkomu“ w Kowlu, „rejkomu“ w Turzysku i kilku „jacejek“ komunistycznych w 2 gminach w powiecie włodzimierskim. W wyniku tej likwidacji aresztowano ogółem 54 komunistów, których osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Po dokonanych aresztowaniach komunistów rozrzućli w Kowlu i w innych miejscowościach powiatu gwałtowne odezwy przeciwpiaństwowe, protestując w nich przeciw dokonany aresztowaniom i nawołując do dalszej walki z państwowością polską.

Z powodu ukazania się tych odezw zarządzone na miejscu energiczne dochodzenia, które kierował zast. naczelnika woj. urzędu pol. śledczej p. Zaremba, który też wpadł na trop kolporterów i autora tych odezw. W związku z powyższem aresztowano 7 komunistów członków kowelskich żydowskich związków zawodowych na czele z niejakim Furmanem — z zawodu krawcem — autorem tych antypaństwowych ulotek. Aresztowani do winy przyznali się. Poza tem w domu jednego z aresztowanych wykryto szpirograf i maszynę do pisania, na których odbijano odezwy.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu.

Onegdaj znowu woj. urząd policji śledczej przy udziale miejscowych władz policyjnych przeprowadził w miejscowościach Bileze i Malów w powiecie dubieńskim, likwidację 2 jacejek komunistyczno - terrorystycznych. W związku z tą likwidacją are-

szowano 8 komunistów na czele z niejakim Hnuteckim i Lasem, którzy byli przywódcami terrorystycznej tej bandy. Charakterystycznym jest że obaj wymienieni przywódcy tych „jacejek“ byli bardzo gorliwymi działaczami miejscowych „proświt“, które niedawno zostały zamknięte przez władze za antypaństwową działalność.

Ustalono, że aresztowani członkowie tych „jacejek“ dywersyjnych dokonali kilka napadów rabunkowych i podpaleń, na terenie powiatu dubieńskiego. Nadto ta sama banda dokonała w grudniu ub. roku, głośnego napadu rabunkowego na kasę kolejową w Dębowej karczmie leżącej na odcinku kolejowym Łuck - Stojanów. Bandyci ci zrabowali wtedy kasę i ogniotrwala z zawartością kilkuset złotych.

Przeprowadzona rewizja w domach aresztowanych przyniosła sensacyjne rezultaty. Otóż znaleziono kilka karabinów systemu rosyjskiego, amunicję, paczkę piroksyliny, lont, bibułę komunistyczną oraz kilka lampek elektrycznych.

Bandyci przyznali się do winy. Osadzono ich w więzieniu w Łucku — do dyspozycji sędziego śledczego.

Likwidacja tych „jacejek“ komunistycznych odbiła się głośnym echem na całym Wołyniu, wywołując ulgę i słowa uznania dla likwidatorów nowej tej akcji antypaństwowej.

Należy nadmienić, że w wykryciu nowych tych gniazd komunistycznych na Wołyniu, położyli duże zasługi naczelnik woj. urzędu pol. śledczej p. Niedziałkowski i jego zastępca p. S. Zaremba oraz lokalne władze policyjne.

Proces przeciw komunistom w Łucku

(Od własnego sprawozdawcy).

Łuck, 18 marca.

Przed Trybunałem sądu okręgowego w Łucku, toczyła się od dnia 13 b. m. do 18 b. m. rozprawa przeciwko 22 członkom komunistycznej partii z zachodniej Ukrainy. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. p. Łutka, wotowali sędziowie Nowakowski i Dziedziuk. Oskarżał podprokurator Stachurski. Oskarżonych bronił dwaj adwokaci „ukraińcy“ ze Lwowa Hankiewicz i Panecki. Sprawa posiadała następujące tło. Po likwidacji bojówek K. P. Z. U. która odbyła się na Wołyniu w r. 1925 — ocalała „jacejka“ komunistyczna w Turpinie w powiecie włodzimierskim. Na czele tej jacejki stanęli znani działacze komunistyczni oskarżeni B. Chileczuk, Ł. Paczyszkina i P. Prus. Wymienieni rozpoczęli w r. 1926 intensywną działalność w celu wznowienia akcji komunistycznej w zachodnich powiatach

województwa. We Włodzimierzu zakładają „powitkom“, któremu podlegają liczne „jacejki“, rozmieszczone na terenie całego powiatu. Najistotniejsza „jacejka“ w Mokneczach, organizuje zbrojny oddział, którego członkowie składają przysięgę na wierność idei komunistycznej i zbrojnej walki z państwem polskiem. Jednym z pierwszych zadań zbrojnego oddziału miało być niszczenie linii kolejowych, telegraficznych i wysadzanie mostów. W maju 1926 r. „powitkom“ wyjechał wszystkie siły, aby w odpowiednim momencie wznieść niepokój na powiernym mu terenie. W międzyczasie urządzono liczne zebrania konspiracyjne, które najczęściej odbywały się w lokalach „proświt“. Na tych zebraniach kolportowano broszury i ulotki komunistyczne.

Ostatecznie władze bezpieczeństwa mając niezbite dowody antypaństwo-

wej akcji K. P. Z. U. na terenie pow. włodzimierskiego, dnia 26 marca 1928 r. dokonały likwidacji powitkomu i kilku „jacejek“.

W pierwszym dniu rozprawy, z powodu nieprzybycia obrońców, oskarżeni poczęli urządzać awantury, a wzywani do sali rozpraw, odmawiali zeznań. Dzięki energicznym zarządzeniom — na wniosek prokuratora — zajęcie zlikwidowano. Przesłuchano 22 oskarżonych. Z tej liczby zaledwie 2 przyznało się do należenia do K. P. Z. U. Pozostali oskarżeni „bohatersko“ wyparli się swej przynależności do partii komunistycznej.

W drugim i trzecim dniu rozprawy przesłuchano kilkudziesięciu świadków dowodowych i odwoadowych. — Między innymi zeznawali świadkowie por. Gebhart z Kowla, ref. Wasilewski, podkom. Zaremba, komisarz PP. Ziobowski i inni, których zeznania były mocno obciążające dla oskarżonych.

W czwartym dniu rozprawy zeznawał biegły radca urzędu wojewódzkiego p. Starosolski i kaligraf, poczem nastąpiły przemówienia stron.

Podprokurator Stachurski w długim, rzeczowym wywodzie przedstawił winę oskarżonych, domagając się ciężkiej kary. Obrońcy na ogół w spokojnych przemówieniach, daremnie usiłowali zbijać druzgocące dla oskarżonych przemówienie prokuratora. Po replice stron przewodniczący odroczył rozprawę do poniedziałku, w którym to dniu zapadł wyrok, skazujący 4 oskarżonych po 10 lat więzienia, 1 na 6 lat więzienia a 14 oskarżonych po 4 lata, 3 oskarżonych uwolniono.

Skazani wyrok przyjęli spokojnie.

Obrona adwokacka a etyka.

Na IV. ogólnym zjeździe adwokatów polskich w Toruniu powzięto w sprawie obrony przestępstw antypaństwowych i antynarodowych następującą rezolucję: I. przyjmuje z uznaniem stanowisko zajęte w uchwale Naczelnej Rady Adwokatów w Warszawie z dnia 11 czerwca 1926 w sprawie tzw. obron komunistycznych, a w szczególności dyrektywę, wyrażoną w 3-cim ustępie tejże uchwały, „że przy obronach w sprawach osób oskarżonych o należenie do partii komunistycznej, niedopuszczalne są ze strony obrońcy usprawiedliwianie i tem bardziej gloryfikacja zasad komunizmu, jak również pobieranie honorarium od osób i organizacji, co do których zachodzi uzasadnione posądzenie finansowania ich przez III. międzynarodówkę“ i polecenie, dane podległym tej Naczelnej Radzie Radom Adwokackim w ustępie 4-tym uchwały, „ażeby rozciągnęły baczną kontrolę nad stosowaniem się adwokatów do zasad, ustalonych w punkcie III. tej uchwały.

II. IV-ty ogólny Zjazd Adwokatów Polskich uznaje z opinją Wydziału Związku Adwokatów Polskich z roku 1925, że zasady powyższe i wskazania powinny obowiązywać wszystkich adwokatów Polaków Rzeczypospolitej Polskiej i że odnoszą się one nie tylko do przestępstw komunistycznych, ale wogóle do wszystkich obron w takich sprawach karnych, w których dobrowolne objęcie obrony następuje dla adwokata Polaka wątpliwości pod względem narodo - państwowym.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PODZIEKOWANIE.

Przejęty głęboką wdzięcznością za dokonaną operację i przeprowadzoną z wielką troskliwością kurację, składam WPanom. Dr. Adamowi Grucy, Docentowi Chirurgji Uniw. Lw. i Dr. Karolowi Kuhlowski Sekundariuszowi chorób wewn., publiczne me podziękowanie.
Ludwik Ramułt 2402

Sport

AUTOMOBILIZM.

Próby rekordów samochodowych — zabronione. Na skutek rozporządzenia amerykańskiego ministerium spraw wewnętrznych, próby bicia rekordów samochodowych na plaży w Davton zostały zabronione. Anglik Campbello organizuje próbe w Afryce.

Wielki międzynarodowy raid samochodowy. Niemiecki Automobilklub organizuje w czerwcu roku przyszłego wielki raid samochodowy Niemcy — Czechosłowacja — Austria — Jugosławia — Bułgaria — Turcja — Rumunia — Węgry — Austria — Czechosłowacja — Polska — Estonia — Finlandia — Szwecja — Norwegia — Dania — Niemcy. Jeden z etapów prowadzi przez terytorium polskie.

LEKKOATLETYKA.

Minima lekkoatletyczne. Na swem ostatnim posiedzeniu Zarząd PZLA ustalił minima lekkoatletyczne dla klas A i B. a mianowicie:

Minima obowiązujące zawodników klasy A na zdobycie mistrzostwa okręgowego: 100 m — 11.2, 200 m — 23.4, 400 m — 53, 800 m — 2:03, 1500 m — 4:15, 5 km — 16:25, 10 km — 34:20, 110 m płotki — 17.6, 400 m płotki — 59.6, 4x100 m — 46.4, 4x400 m — 3:36, w wyż — 170, w dal — 650, tyczka — 3.30, dysk — 38 m, i 65 m (oburącz), kula — 12 m i 22 m (oburącz), oszczep — 49 m i 80 m (oburącz), młot — 35 m, pięciobój — 2800 pkt.

Minima kwalifikujące zawodników do należenia do klasy A: 100 m — 11.5, 200 m — 23.8, 400 m — 53.4, 800 m — 2:06, 1500 m — 4:18, 5 km — 16:40, 10 km — 34:40, 110 m płotki — 17.8, 400 m płotki — 60 s., kula — 11.80 m., dysk — 36 m., oszczep — 47 m., młot — 30 m., w wyż — 165, w dal — 635, tyczka — 310, trójskok — 12.50, kula (oburącz) — 21 m., dysk (oburącz) — 62 m., oszczep (oburącz) — 75 m.

Minima kwalifikujące zawodników do klasy B: 100 m — 12.2, 200 m — 25.6, 400 m — 57 sek., 800 m — 2:15, 1500 m — 4:50, 5 km — 17:50, 10 km — 37:20.

110 m płotki — 20, 400 m płotki — 64, kula 9.50 dysk — 40 m., oszczep — 39 m., młot — 24 m., w wyż — 150, w dal — 575, tyczka — 2.70, trójskok — 11.50, kula oburącz — 16 m., dysk oburącz — 50 m., oszczep oburącz — 60 m.

Minima dla zawodników klasy B, potrzebne do zdobycia mistrzostwa okręgowego: 100 m — 12, 200 m — 25, 400 m — 56, 800 m — 2:12, 1500 m — 4:50, 5 km — 17:20, 10 km — 36:20, 110 m płotki — 19, 400 m płotki — 62.4, 4x100 m — 39 s., 4x400 m — 3.54, w wyż — 160, w dal — 600, tyczka — 3.00, kula — 10.50 i 18 (oburącz) dysk — 33 i 54 (oburącz), oszczep — 43 i 68 m. (oburącz), młot — 28 m., pięciobój — 2000 pkt.

W minimach potrzebnych do zdobycia mistrzostwa Polski (tylko dla klasy A) zmieniono kilka konkurencji, a mianowicie: 5 km. z 16:00 na 15:50, 10 km z 33:20 na 33:10, 400 m płotki z 57.6 na 57.4, skok w dal z 670 na 680 cm., dysk z 40 na 41 m., kula z 12.60 na 12.80, młot z 34 na 38 m.

ROZMAITOŚCI.

Okręgowy Kołegium Sędziów Piłki Nożnej we Lwowie podaje do wiadomości, że wykłady o przepisach gry w piłkę nożną odbędą się w lokalu LOZPN-u przy ul. Potockiego 10 i p. w następujących terminach: we czwartek 21 bm. o godz. 19.30 w sobotę 23 bm. o godz. 18, w niedzielę 25 bm. o godz. 19.30. Uprasza się zarządy klubów lwowskich o skierowanie graczy i członków na wspomniane kursy, celem zaznajomienia ich o przepisach gry w piłkę nożną.

Okręgowy Ośrodek WF. przy DOK. VI organizuje 4-tygodniowy kurs instruktorski w i. dla stowarzyszeń P. W., klubów i organizacji sportowych. Program kursu obejmuje głównie: gimnastykę, lekką atletykę, gry sportowe i ruchowe. Uczestnicy kursy będą zakwaterowani i zaprowadzani na koszt wojska. Kluby i stowarzyszenia sportowe na terenie miasta Lwowa zgłaszają swych kandydatów wprost do Okr. Urzędu W. F., z poza obszaru Lwowa przez komendy obwodowe P. W. pułków piechoty. Ze względu na ograniczoną ilość uczestników należy odpowiednio dobranych kandydatów zgłosić do dnia 25-go bm. do Okr. Urzędu W. F. Czas trwania kursu od 8 kwietnia do 8 maja br.

adjofo.

Środa, 20 marca.

Warszawa (1385) godz. 12.10: Program dla dzieci wiejskich. — 15.50: Muzyka płyt gramofonowych. — 17.55: Koncert popularny. — 19.10: „Organizacja wycieczek cudzoziemców po Polsce”, wygl. dr. Orłowicz. — 20.10: Koncert narodowościowy irlandzki. — 21.15: Literacki występ autorski Stefana Krzywoszewskiego. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

Kraków (314) godz. 17: „Polska Sahara”, wygl. St. Leszczycki. — 17.25: „Wpływ grodu na organizm ludzki i zwierzęcy”, wygl. dr. St. Hiller. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton”.

Poznań (336) godz. 17.55: Godzina niespodzianek. — 20: „Cyrano de Bergerac”. — 22.45: Muzyka lekka z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice (416) godz. 20.30: Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astoria”.

Wilno (455) godz. 17: Audycja literacka.

Ryga (528) godz. 20: „Paganini” operetka Lehara.

Bruksela (511) godz. 20.30: Koncert symfoniczny.

Londyn (338) godz. 20.45: Koncert

kameralny. — 22.35: „Hrabia Como”, opera komiczna Bullocka.

Langenberg (462) godz. 19.30: Trzy kantaty Bacha.

Wrocław (321) godz. 19.30: „Don Juan” Mozarta.

Lipsk (361) godz. 19.30: „Fidelio” — opera Beethovena.

Frankfurt (421) godz. 20: „Das musikalische Opfer”, Jana Seb. Bacha.

Brema (387) godz. 21.30: Koncert słowiańskiej muzyki kameralnej.

Czwartek, 21 marca.

Warszawa (1385) Godz. 12.30: Koncert z Filharmonii. — 15.10: „Tworzenie się państw narodowych w Europie w w. XIV i XV”, wygl. prof. St. Arnold. — 17.25: „Tragedia świat Wielkiej Nocy” — kacyk dla kobiet — wygl. M. Ankiewiczowa. — 17.55: Koncert kameralny. — 20: Koncert W. wskiej Orkiestry Policji Państwowej. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Oaza”.

Kraków (314) Godz. 17: Pogadanka dla pań: kosmetyka. — 20.15: Koncert wieczorny. — 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Praga (343) Godz. 19.30: Koncert symfoniczny Filharmonii.

Poznań (336) Godz. 16.35: Audycja dla dzieci. — 20.30: Koncert organowy prof. P. Nowowiejskiego.

Katowice (416) Godzina 19.10: „Z włóczęgi tatrzańskiej” wygl. dr. K. Załuski.

Wilno (455) Godz. 20: Koncert chóru religijnego wielkiej synagogi w Wilnie. 21.15: Audycja literacka.

Kopenhaga (339) Godz. 20.30: Radał.

Dawentry (482) Godz. 16: Koncert symfoniczny.

Londyn (358) Godz. 20.45: Koncert orkiestry Halle.

Wiedeń (519) Godz. 20: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Hamburg (391) Godz. 20.10: Koncert muzyki kościelnej Schuberta.

Stuttgart (374) Godz. 22.30: Koncert kameralny.

Rozmaitości.

+ Przyczyna mrozów... krótkie sukienki kobiece. Gdy tysiące meteorologów łamie sobie głowę nad przyczyną tegorocznego mrozu, sprawę tę rozstrzygnął jeden ze spirytystów czeskich w miasteczku Buchau, 4 km. od Karlsbadu. Ów spirytysta zapadł w trans i rozmawiał z jakimś moźnym duchem, który zwierzył mu się, że w Buchau panowały dlatego niezwykle silne mrozy, ponieważ miejscowe młode kobiety noszą... za krótkie sukienki. Gdy spirytysta wrócił do stanu normalnego, odpowiedział o swej rozmowie z duchem w miejscowej piwiarni, gdzie konsumuje codziennie 18 kufli piwa. Wiadomość o niezwykłym odkryciu rozeszła się błyskawicznie po ca-

łem Buchau i w rezultacie tłum starszych kobiet zaczął napadać na ulicy na młode dziewczęta i bić je za to, że noszą krótkie sukienki. Ponieważ do bijących kobiet przyłączyło się wielu prostaków mężczyzn, panny zostały poturbowane nie na żarty.

+ 1280 razy więcej zjada niż sam waży. Każdy przeciętny człowiek w ciągu siedmiesięcioletniego życia zjada 1280 razy więcej, niż sam waży. Tak przynajmniej sędzi jeden z niemieckich statystyków, który podaje, że człowiek 70-letni przy swej przeciętnej wadze 75 kilogramowej może się pochwalić zjedzeniem 96.000 kilogramów różnych pokarmów. Bagatelka!

FABRYCZNY SKŁAD

LINOLEUM I CERAT

LEOPOLD HAAS

LWÓW, UL. LEGJONÓW 3. -- TELEF. 16-45

POLECA NA SW.ĘTA:

2297

LINOLEUM korkowe, wzorzyste i jednobarwne
LINOLEUM „In'aid“ wzory nie ścierające się
CERATY na stoły i kredensy odpasow. i na metry
DIWANY wełniane i pluszowe kraj. i zagran. czne
CHODNIKI jutowe, wełniane, pluszowe i kokosowe
KAPY na łóżka i stoły kilimowe, plusz. i brokatowe
NARZUTKI na otomany i tapczany ostat. nowości
FIRANKI z tiulu, etaminy, markizety i koronkowe
OBRUSY płócienn. z serwetkami -- kompl. garnitury
Koce, Darki, Maty japońskie, Karnisze
Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.

50 WŁASNYCH ODDZIAŁÓW
W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wvra7

Parcele budowlane, wille i kamienice z wolnymi mieszkańiami we Lwowie, folwarki, majątki
ma na sprzedaż
Biuro Dra Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 11.
2283

BIŻUTERIA, srebro, zegarki, poleca tani Dąbrowski-kozwarski, Lwów, (Hotel Georgea) Al. demicka 2 dogodnie warunki. 2393

PORTPIAN ucznia „Bösendorfera” prawie nowy znakomity i lano nowe, piękne za gotówkę sprzedam niedługo. Kopernika 26 Skleniarzski. 2404

UPIE sypanie i jadalne w stanie niezniszczonym za gotówkę zaraz. Zgłoszenia do Centrali Reklamowej, Korolnicka 4 pod „E. W.” lub osobiste. 2405

CE i kuchnie kałowe z białej gliny w dużym wyborze, własnej produkcji dostarcza fabryka kał dawnej Lewińskiego obecnie „Karpina” ul. Potockiego 1. 58 Telefon 5-60. 2405

Uł. 40-50 morgów ziemi dobrej z pożyczką długoterminową, najchętniej ośrodek folwarku zadzwoniony. Niedaleko szkoły wyższej a szkoła powszechna w miejscu. Przygotuję również posadę w o tej miejscowości, fachowy rolnik, leśnik, i orzełni zgłoszenia do Administracji pod gotówką 60.000. 2462

CIOTWA przeusz. listwa z kilumorgowa p. cel. we Lwowie ul. sprzedania, wlad okolo „s. doł. warunki u dawowata Dra Gieruz, Białk, wów. Legionów 1. 2395

AUTO-limuzyna luksusowa, stan znakomity sprzeda Kawiarnia Wiedeńska, Białk. 2305

ULA noworodków kompletne wyprawki „Soort” plac Halicki 3. 1961

REKLAMOWA przed święteczna sprzedaż pamiątek skarpetek i wszelkiej galanterii **Gabryel Zywczyk**, „Piłkarska” 1. 2029

PIANINO i harmonium kupię zaraz gotówka plac. Hana. Kirsudskiego 21. 1. n. 1921

IANINO używane w dobrym stanie za 1500 zł sprzedam: Hana. Kirsudskiego 21. 1. n. 2277

WYKWIPTNE kapelusze damskie (nowości sezonu) poleca najtaniej Helena Miller Nabelaka 45. Przeróbki tiulów modnie tanio. 1900

IZUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu Jan Seltenreich Lwów plac „Piłkarski” 77

KAP-LUSZE i wozie żałobne poleca łopulnicka a saż i oascha 1. n. 2346

JARMONIA, system irański, czeski wyrob, mało używane 12 rejestrów, 2½ głosowe w dobrym stanie. Nadaje się do kaplicy, szkoły lub orkiestry. Do nabycia w wytwórni organów K. Haase Lwów ul. Piłkarski 9. 2377

KORONKI, hafty, tiule i dodatki do krawieczyzny **Blaustein, Watowa 11.** 391

REKLAMOWA Ferson z plugiem Olwiera, ogłasz. i informacj. udziela Pan Cwenarski Lwów, Staszka 5. 2395

Dla P. T. Urzędników

dziela 10% rabatu przy kupnie zegarm. biżuterji nowo utworzony skład zegarm. szluzowsko-ubiłaski. 2333

TEINBACH, Bał.ego 28.

Najpoczytniejszym piśmem jest „Słowo Polskie”

Koło Architektów Polskich we Lwowie

zawiadamia z głębokim żalem o nieodżałowane, siracie, którą poniósł przez skon. śp.

Inżyniera-architekta

Władysława Klimczaka

Profesora Politechniki Lwowskiej, architekta cywilnego, b. Prezesa Koła Architektów, wybitnego i na szachetn. szego Kolegi, zmarłego dnia 17 marca b. r. we Lwowie.

Przewiezienie zwłok z domu żałoby przy ul. Hetmanów 1. 8 do kościoła Archikatedralnego obrz. iac. odbędzie się we środę, dnia 20 marca b. r. o goz. 10-30 rano, skąd po odprawieniu nabożeństwa żałobnego nastąpi despoliac. na cmentarz Łyczakowski. 2378

MYŚL I PRACA.

Rok I.

Nowa Trybuna Akademicka

Nr. 3.

Zmierzch idei.

Każda idea polityczna musi być w ogóle swej dostosowana do czasów, w których powstaje. I im ta idea jest doskonalsza, tem bardziej odpowiada temu wymogowi. A im jednostki kierujące tworzeniem tych idei są większymi mężami stanu, tem żywiej ewolucja idei idzie z postępem czasu. Są idee, które tylko bardzo powoli ewoluują, (są to idee mniej konkretne), właściwością jednak idei politycznych (idei bardzo konkretnych), jest konieczność ich szybszej ewolucji. Właściwie ewolucje te — jeżeli postępują w dobrym kierunku — nie są zmianami w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz są one doskonaleniem idei. Wszystko w świecie doskonali się, technika, prawo, a także idee polityczne.

Podstawa tych ewoluujących naszych idei politycznych jest idea naczelna: idea Narodu Polskiego, uietego pod względem prawnym w Państwo, a podstawą omawianych ewolucji musi zawsze być ta idea naczelna. Powracanie do tej podstawy jest kardynalnym warunkiem rzeczy, do której wszyscy wielką wagę przywiązują, a mianowicie czystości idei.

Idea wszechpolska odegrała w życiu naszego Narodu rolę bardzo doniosłą, a ludzie, którzy pod jej sztandarami stali i pracowali małą niezmiernie zasługą około sprawy narodowej. Podstawową myślą ideologii wszechpolskiej był ruch wszechpolski, t. j. ruch wszystkich Polaków bez względu na różną przynależność państwową, — wbrew dzielącym ich granicom państw zaborczych. Myśl ta była istotnie wielka, a zarazem aktualna. Niemniej jednak myśl ta stała się zupełnie bezprzedmiotowa z chwilą odzyskania własnej państwowości i zjednoczenia ziem polskich.

Z tą chwilą bowiem przestała istnieć potrzeba duchowego znoszenia granic państw zaborczych, gdyż granice te zupełnie istnieć przestały. Wprawdzie mógłby ktoś powierzchownie sądzić, powiedzieli że ruch wszechpolski nie skończył jeszcze swego przeznaczenia, skoro np. wszechniemcy istnieją w Niemczech mających wszak swą państwowość, jednak wtedy wszyscy dostrzeż, że ten dodatek „wszech” w Polsce ma zgoła inne znaczenie, niż w Niemczech, gdzie oznacza imperializm i gniebienie mniejszości. Takiego znaczenia ruchowi wszechpolskiemu nie

gdy nie chcieli nadawać szlachetności jego twórcy w 19-ym wieku.

Ruch wszechpolski znalazłszy się na terenie niepodległego własnego państwa uległ tu zupełnemu wypaczeniu. Zachował on tu te same metody, które stosował i które były uzasadnione pod obcym panowaniem, ale które są niedopuszczalne w stosunku do własnego państwa. Ruch ten nie potrafił otrząsnąć się z psychiki niewoli i jest on obecnie pod wpływem swych klerowników nastawiony bynajmniej nie państwowo-twórczo.

W związku z tem dzieją się niedobre rzeczy.

Oto ideologowie wszechpolscy wychowują sobie w duchu tej idei i tego psychicznego nastawienia młode pokolenia, które — pełne patriotyzmu i zapалу — idą na lep patriotycznych hasel, jednak innych niestety doktryn.

I jeszcze jedno objawia się pod tym względem na niwie narodowej niebezpieczeństwo.

Zaslepiony przestarzała ideologia sztab polityków wszechpolskich drży przed mogącymi się skryształizować

ideami nowymi, a więc merytorycznie doskonalszymi. I dlatego nie chce on dopuścić do tworzenia się, a następnie popularyzowania nowych prądów ideowych, któreby ich idee wyprzedziły, i wszelkimi środkami, które im rozporządza dusi je, a ludzi, którzy nad nimi pracują z życia społecznego nie przebiegając w środkach stara się usuwać. Robota ta prowadzona jest — rzecz ciekawa — głównie na terenie młodzieży akademickiej, gdyż przy pomocy sił stamtąd płynących małą gąsienicą gwiazdy polityczne nadzieję na nowo zabłysnąć.

Do tego dopuścić nie wolno. Niechże stare i wytarte okazy numizmatyczne idą już do muzeów przeszłości, gdzie je będziemy z ciekawością oglądać, a może i symfonią oglądać. Gdzie indziej nie ma dla nich miejsca!

My walczycy będziemy z terrorem moralnym, stosowanym dotąd na polu tworzenia idei i będziemy stale głosić zasadę: należy podać dłoń pomocną tym, co nad tworzeniem intrzyzszej idei narodowej pracują.

Mr. Oktaw Pietruski.

O organizację wyższego szkolnictwa.

(MATERJAŁY DO DYSKUSJI).

Podnoszące się od dłuższego czasu z licznych stron głosy na temat zreorganizowania szkolnictwa wyższego w kierunku t. zw. unifikacji zachęciły mnie do zajęcia się tą sprawą na łamach Nowej Trybuny Akademickiej, w celu wywołania, bardzo pożądanej na ten temat dyskusji, ze strony najbardziej może zainteresowanych, tj.: Młodzieży Akademickiej.

W organizacji szkolnictwa wyższego dają się zauważyć dwa zasadnicze kierunki: starszy decentracyjny i nowszy koncentracyjny. Naogół panuje przekonanie, że kierunek decentracyjny powstał na skutek ekskluzywności starych uniwersytetów, które nie chciały przez długi czas uznać nowej gałęzi wiedzy: nauk technicznych (nie podzielały jednak tego stanowiska wszystkie uniwersytety, a jako przykład podam uniwersytet lwowski gdzie z końcem XVIII w. profesor Hoenle wykładał całą szereg przedmiotów z zakresu np. geodezji, a więc nauk czysto technicznych). W następstwie tego zaczęto tworzyć osobne wyższe szkoły techniczne, poświęcone zrazu jednej tylko gałęzi nauk technicznych np. Akade-

mja górnicza w Leoben, Ecole de Ponts et Chaussées w Paryżu, Instytut leśny w Petersburgu itd. Z biegiem czasu połączyły się poszczególne szkoły techniczne w wielo- i działowe uniwersytety techniczne czyli politechniki.

System ten rozwinął się w Niemczech, i jako t. zw. typ niemiecki znalazł prawo obywatelstwa w całej Europie środkowej, południowej i wschodniej, także w dalekiej Japonii a po części i w Ameryce. Powstał na gruzach mocarstw zaborczych odrodzone Państwo Polskie otrzymało w spuściznę po swych zaborcach, przejęty przez nie typ niemiecki, a zatem zróżniczkowaną organizację szkolnictwa wyższego.

W ostatnich czasach dają się zauważyć zarówno za granicą jak i u nas dążność do koncentracji w kierunku znoszenia wyższych uczelni jednowydziałowych i przyłączenia ich do jednostek wielowydziałowych np. zniesienie szkoły rolniczej w Dublinach i włączenie jej do Politechniki lwowskiej w postaci osobnego wydziału rolniczo-leśnego.

Zwolennicy systemu koncentracyj-

nego uzasadniają konieczność unifikacji szkolnictwa wyższego szeregiem twierdzeń poniekąd może słusznych, ale w praktyce mogących nastreczyć całą masę trudności. Jako zalety tego systemu podają: obniżenie kosztów administracyjnych, dobre wyryskanie zakładów naukowych, zbliżenie pomiędzy młodzieżą różnych zawodów i na koniec obniżenie kosztów centralnego zarządu — gdyż w systemie tym zmniejsza się ilość jednostek administracyjnych i właśnie na ten temat pożądaną byłaby ożywozona dyskusja. Od siebie natomiast dorzucę parę skromnych uwag: przy zredukowaniu liczby istniejących obecnie 13-tu wyższych uczelni pozostałoby pięć a mianowicie: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, ale oszczędność ta dałaby się zastosować jedynie w administracji szkolnictwa, natomiast w kwestii samej nauki oszczędność byłaby zabójczą ze względu na niebezpieczeństwa obniżenia się poziomu wiedzy. Unifikacja wprowadziłaby może z jednej strony oszczędność w wydatkach inwestycyjnych przez połączenie kilku zakładów dla nauk eksperymentalnych, ale z drugiej strony wzmożona wskutek unifikacji frekwencja studentów wymagałaby większej ilości sił pomocniczych w tychże zakładach. Osiągnięta oszczędność zostałaby zatem zwichnięta.

Zatarcia różnic i emulacji uczelnianej pomiędzy studentami, unifikacja by nie zapobiegła, gdyż uniwersytety techniczne zorganizowane na zupełnie odrębnych podstawach myślowych pełniły swoich studentów w kierunku bardziej życiowym, któremu młodzież uniwersytetów, że się tak wyrażę, humanistycznych, z wielkim wysiłkiem jedynie może nadążyć. Praktyka natomiast wykazała, że wśród młodzieży studiującej różne wydziały nawet na tym samym uniwersytecie, o życie się ogromnie trudno, i nie mała rolę odgrywała tu już same różnice wydziałowe, mimo wspólnego zjednoczenia się w uniwersytecie. Jako przykład może posłużyć fakt istnienia odrębnych towarzystw samopomocowych studentów różnych wydziałów tego samego uniwersytetu — różnice w poglądach tych towarzystw bywały czasami olbrzymie. Tak samo ważnym jest problem, na jakiej platformie i w jakiej formie nastąpiłaby unifikacja? Zwolennicy znajdą wyjście przez stworzenie z unifikowanych uniwersytetów jednostek nadrzędnych: nazywając je fakultetami, któreby jednoczyły w so-

ZEZEM.

Był śnieg -- niema śniegu.

To, że czarna górączka śniegu, taje sobie jeszcze brudnymi łzami na górnym Łyczakowie; nie powinno być tematem zmartwień nawet dla, intensywnie ignorującego śnieg. Zakładu czyszczenia Miasta a tembardziej „dla... mnie. A jednak ja się martwię.

Był śnieg — był taki puszysty, pełny siebie, taki w gronostaje i srebro przebrany królewicz z bałki. Dzieci tłukły go sankami, poeci robili złoty interes kosztem „śniegowej baśni”, „zimowego snu”, piosenkarze zachwycały się forsa, jaka darzono ich za foka; „Narty, ech narty” lub bluesa: „Odmrożona biel Twojego nosa”.

I było ślicznie — Pamiętam pierw-

szy dzień zawieś śnieżnej, a było w grudniu. Panna Zosia klaskała rączkami wymanicurowanymi a śnieżne płatki marzeń latały jej po głowie; postrunkowy na placu Akademickim regulował ruch, ogarniając rozmarzonymi płatkami śniegu, wzrokiem, rozbijające się w puch... auta. Panna Basia znowu przytykając nos do szyb „Maratonu, wzdychała za „deskami”, przebiegając nóżkami a studenci wzdychali do jej nóżek. W Szkockiej ktoś pił grzane piwo, potem ktoś wszedł i otarł nos razem z nosem, jakiś poeta szukał pustą głowę w pustej szklance z herbaty z koniakiem rymu do: „za-wiany”, a w teatrze mimo zimna grano: Nóżki na stole.

Był więc śnieg. — był uwielbiany, wspaniały, biały może nieco wykorzystywany (vide: Konkursy w Zakopanem), ale w każdym razie Władca,

około którego skakali wszyscy, (a na którym najlepiej skakał Czech), władca, który dziś czerniał, kryje się jeszcze w zaułkach Łyczakowa, kończąc swój żywot.

Ot zwykła na pozór historia: był śnieg — niema śniegu. Nic w tem tragicznego. Była wojna — teraz jest pakt Kelloga, był karnawał — teraz są lekcje tańców, był Czarnowski — teraz jest Murzyn Warszawski, był Irydjon — a teraz jest Broadway. Ale nie odbiegajmy na pola oklepanych tematów. — Ta mała górką śniegu jest bezwzględnie prawem natury i kalendarzowymi terminami zmienia się w miłe, znane szeroko i szeroko rozlane lwowskie błotko.

Niewdzięczne jest to ludzkie plemię: klnie się, w marcu, zamieniające nas w centkowane pantery, taksówki lwowskie i mówi się: „psia krew — to

błotko” a w grudniu mówiło się: „O jakie płatki śnieżne — śniegu Ty — puchu — bielejąca dal”. — To jest tragedia śniegu — to jest świętostwo życia we z naszej strony. Czemu nlema dotychczas bluesa: „Bajura” lub wiersza opiewającego, obryzganego błotem, palto? a przecież panowie poeci, muzycy, sentymentalne panienki to błotko — to wasz prawdziwy, puszysty, czerniałby królewicz.

Włosoś mi stała debem na głowie na myśl: „gdybym był śniegiem”. Ale oto widzę miły obrazek, przypatrzenie mu się, bo się każdemu może to zdarzyć: Oto jestem tym królewiczem grudniowym i mówią mi: „ach, jaki pan młody i pełen życia”, a w uszach dzwoni mi nieczem groźne memento marcowe: „psia krew — stary przyk”.

Wiktor K. Budzyński.

bie wszystkie wydziały z pokrewnej dziedziny wiedzy. Fakultetów takich miałyby być w każdym uniwersytecie trzy: i tak — fakultet **Humanistyczny**, obejmujący Wydziały Teologii, Filologii, Historii, Prawa i Ekonomii; fakultet **Przyrodniczy**, obejmujący wydziały: Przyrody, Matematyki, Medycyny, Weterynarii, Rolnictwa i Leśnictwa, fakultet **Techniczny**, obejmujący wydziały Górniczego Hutnictwa, Inżynierii, Architektury, Mechaniki, Elektrotechniki i Chemii. Takby się miał przedstawić uniwersytet przyszłości — i znów ciekawy temat do dyskusji.

Na poparcie swego projektu unifikacji podała zwolennicy jego jako przykład Francji, twierdząc, że przy tworzeniu wyższego szkolnictwa technicznego przyjęto tam za podstawę koncentrację. Moim zdaniem — tak w istocie nie jest, aczkolwiek zgadzam się na to, że system, istniejący w organizacji francuskiego szkolnictwa wyższego, może dać substrat do wysnuwania różnych wniosków.

Dla poparcia mojej tezy przedstawię krótko rys organizacji szkolnictwa wyższego we Francji. To, co określamy mianem uniwersytetu paryskiego, jest właściwie całym szeregiem specjalnych szkół wyższych i Instytutów, ze Sorboną na czele, mających każdy z osobną właściwą sobie organizację we wnętrzu; oprócz tego posiada Francja jeszcze piętnaście uniwersytetów prowincjonalnych, z których jednak większa część nie posiada nawet czterech wydziałów zasadniczego typu niemieckiego, poprzestając na trzech lub dwu, nawet, z których jednym bardzo często jest medycyna, ale niekompletna. Każdy z uniwersytetów prowincjonalnych ma swoją „specjalność“, która go charakteryzuje, jak np.: w Nancy — elektrotechnika i nauki techniczne, w Grenoble — geografia (studia Alpejskie) itd. co łącznie z tem iż prawie wszystkie uniwersytety posiadają w różnych miastach, a nawet zagranicą swoje filie, czy to w postaci szkół specjalnych, czy też Instytutów, n. p. do uniwersytetu w Lyonie (Lugdunum) należy szkoła prawna i inżynierska w Beirucie (Syrja), a do uniwersytetu w Lille należy Instytut francuski w Londynie itd. — wskazując na to, że unifikacja szkolnictwa jest iluzoryczna, że istnieje tylko formalnie może, ale faktycznie jej nie ma.

I w dalszym ciągu śmiem twierdzić, że w obecnym stanie rozwoju szkolnictwa wyższego u nas myśl unifikacji jest może nieco za wczesną, gdyż przedewszystkiem winniśmy zwrócić uwagę i wysiłki nasze w kierunku raczej zdobycia czystej nauki, głębokiej wiedzy, a nie skłaniania się ku niebezpiecznym trochę eksperymentom. Dlatego byłbym raczej za stworzeniem ogniska wiedzy, któraby miała tamże zapewniony swobodny rozwój. Wyobrażając sobie, że w ubiegłych latach, i tu jak zresztą i w ubiegłych latach, w College de France, dla zorientowania czytelników podam parę szczegółów.

Założone w r. 1530 przez Francuska I. College de France, jest jedyną tego rodzaju instytucją w Europie (nie mogę zaryzykować powiedzenia, że na całym świecie, gdyż Amerykanie twierdzą, iż posiadają podobną uczelnię w postaci Instytutu Carnegiego). Ponieważ College jest przedewszystkiem przybytkiem wiedzy, wolnej myśli i postępu, przeto profesorem pozostawiono, jak najdalej idącą swobodę, i niczem nie są krępowani w swych poszukiwaniach naukowych. Wyniki też tego stanu rzeczy są wspaniałe: z istniejących obecnie 45-ciu katedr w College de France prawie wszystkie są pochodnią z dziedziny wiedzy. Gmach, na którym widnieje napis „Omnia Docet“, — jest szeroko otwarty dla wszystkich, wykłady są absolutnie bezpłatne i publiczne, pracowanie zaś w jakimkol-

wiek laboratorium wymaga jedynie u przedniego porozumienia się z właściwym profesorem: ponieważ zaś College żadnych stopni nie udziela, istnieje wprawdzie u nas w Warszawie alumnami wiedzy a nie tytułu i że kiedyś naprawdę popchną naukę francuska o wielki krok naprzód.

W konkluzji wyrażam przekonanie, że w chwili obecnej Ojczyźnie Naszej bardziej potrzebny jest Instytut wiedzy istniejący wprawdzie u nas w Warszawie Polna Wszechnica, ale trzebaby ją przedewszystkiem zreorganizować bar dziej na wzór College de France, niż

zuniifikowany uniwersytet, który kto wie czy będzie w stanie wyłowić z morza studujących przyszłych potentatów nauki, gdyż przy obecnym systemie habilitują się zaledwie jednostki, a trzeba ich setek, jak to ma miejsce we Francji, gdzie kandydaci czekają na katedry, a nie katedry na nich, jak to niestety często u nas się zdarza. Odrzućmy zatem, na razie przynajmniej, wszelkie pomysły innowacyjne a zwróćmy się raczej ku problemowi zdobycia jak największej i najgłębszej wiedzy.

Paweł Jerzy Aśtanowicz.

Rada Delegatów C. T. S.

W dniu 9 marca 1929 r. o godz. 6 odbyło się niecierpliwie oczekiwane i burzliwie zapowiadające się zebranie Rady Delegatów C. T. S. z bardzo uroczalonym porządkiem obrad.

Wbrew jednak wszelkim oczekiwaniom, zebranie miało charakter spokojny, jakkolwiek nie zawsze rzeczowy. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania R. O. przewodniczący kol. Stawiński w obszernym i szczegółowym sprawozdaniu scharakteryzował działalność czteroczną ustępującego zarządu, zaznaczając przy końcu swego sprawozdania, że za krótki był czas jego kadencji, by mógł zrealizować swoje plany idące zresztą po myśli reorganizacji życia samopomocowego uchwalonej ostatnio w przybliżeniu na XII. sesji wileńskiej. Nauczony jakkolwiek krótkim doświadczeniem i zapoznawszy się bliżej z celem i zadaniem które ma spełnić Centrala, przyszedł do głębokiego przekonania, że CTS. ma wówczas tylko rację bytu, jeśli będzie możliwe przeprowadzenie reorganizacji w duchu uchwały XII. sesji RD.

„Dotychczasowy bowiem stan robót z Centrali, tylko pośrednika między WKP. a Bratniakami, a 7 proc. brutto z dochodu za takie pośrednictwo było zbyt wysoka cena, krzywdząca mniejsze Twa samopomocowe. Jeśli miałyby pozostać stan dotychczasowy to lepiej rozwiązać Centralę pozostawiając reprezentację i koordynowanie wspólnych interesów konferencją Przewodniczących“.

Następnie odczytał swoje sprawozdania poszczególni referenci. Przewodniczący kom. kontr. kol. Pełst, podkreślwszy w krótkich słowach wzorowe prowadzenie poszczególnych agend postawił wniosek o uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Dyskusji nad sprawozdaniami prawie, że nie było, co tylko chlubnie świadczyć może o nienagannej działalności ubiegłej kadencji. Zaatakowały jedynie kol. Boćzuk, ref. prasowy potrafił jednakże w dłuższym przemów-

wieniu wszelkie nieuzasadnione zresztą zarzuty odparować.

Po przegłosowaniu wniosku kom. kontr., który przeszedł jednogłośnie, przystąpiono do spraw bieżących i tu na pierwszy plan wysunęło się sprawozdanie przewodniczącego delegacji lwowskiej kol. Stawińskiego z XII. sesji RDOZBP, który w najdrobniejszych szczegółach przedstawił Radzie Delegatów przebieg obrad w Wilnie, podkreślając ich polityczne zabarwienie, oraz niesolidarność lwowskiej delegacji, która to ostatnia była już z góry do przewidzenia, kiedy na miejsce wybitnego i czynnego samopomocowca kol. Kiełanowskiego, wyjechał p. mr. Dżoga, człowiek ubiegający się o to ze względów politycznych, a stojący już dawno poza społecznością akademicką. Po dłuższej dyskusji nad sprawozdaniem i uchwałami wileńskimi, kol. Aśtanowicz referował sprawę PWK. i księgi pamiątkowej, oświadczając przy końcu swego przemówienia, że z powodu opieszałości i kompletnego lekceważenia sobie powyższej sprawy przez poszczególne Twa zmuszony był wnieść rezygnację z przewodniczącego komitetu.

Następnie przystąpiono do ustalenia nowego rozdziałnika dochodów na r. 1929, i tu jak zresztą i w ubiegłych latach, tracąc dużo czasu, UJK. i Politechnika rywalizowały ze sobą o pierwszeństwo.

Wybory odbyły się spokojnie ponieważ nie wysuwano innych kandydatów.

Lista kom. matki z p. Dżoga na czele, kol. Kamińskim I. wiceprezesem i kol. Piechowiczem II. wiceprezesem przeszła większością, przy 7 wstrzymujących się.

W wolnych wnioskach uchwalono, że Centrala ma płacić ze swoich funduszy wkładki do OZBP. oraz przyznano z tychże funduszy 500 zł. dla Akad. Zw. Sport.

Obrady zamknięto o godz. 5 rano. Dokładnie sytuację w obecnym życiu Samopomocowemu Lwowa omówimy w następnym numerze.

Masł.

Kronika.

Konstytuujące zebranie Ak. Zw. Obr. Kr. Zach. odbyło się dnia 13 bm. w sali XIII U. J. K., zwołane przez L. K. A. Zebranie zaszczytliwi swą obecnością prof. dr. E. Bulanda i prof. dr. A. Fiszer, który wygłosił referat na temat konieczności obrony Kr. Zach. przed „germańskim „Drang nach Osten“. Po drugim referacie prof. Żurawskiego uchwalono statut nowego Związku i przystąpiono do wyboru władz, które ukonstytuowały się z prezesem kol. Sałabunem na czele. Ogólne zdziwienie budził fakt, dlaczego przy układaniu listy zarządu nie liczone się zupełnie z kandydatami Zw. Obr. Kr. Zach., która to instytucja jest w tym wypadku najbardziej kompetentna.

Walne zebranie akcjonariuszy Spółdzielni Stud. W. Ucz., zwołane na 15 bm. nie odbyło się z powodu braku wymaganego quorum.

Walne zebranie Czytelni Akad. odbyło się dnia 16 marca przy słabej frekwencji członków. Obrady miały charakter spokojny i rzeczowy. Nowym prezesem Czytelni został p. Mr. M. Karpiński, prezes L. K. A.

Walne zebranie Akad. Koła hist. sztuki obrato prezesem p. dr. Zb. Hornungą.

Akad. Koło Historyków komunikuje, że uroczystości związane z jubileuszem Koła odbędą się dnia 18 kwietnia. Program podamy później.

Walne zgromadzenie Bratniej Pomocy Stud. W. S. H. Z. odbyło się 7 i 15 marca w sali I w obecności J. M. rektora Pawłowskiego i kuratora p. dr. Ciesielskiego. Po obszernym sprawozdaniu prezesa, który wykazał, że w przeciągu jednego roku zdołał podwoić majątek Towarzystwa oraz znacznie powiększyć świadczenia, oraz po odczytaniu sprawozdań przez poszczególnych referentów, komisja rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, oraz specjalne podziękowanie dla kol. kol. Stawińskiego, Pelza i Skurewicza. Wnioski ustępującego zarządu by nadać członkostwo honorowe wraz z złotą odznaką Tow. p. wojewodzie hr. Gołuchowskiemu, J. M. p. rektorowi Pawłowskiemu, p. kuratorowi dr. Ciesielskiemu, syndykowi Towarzystwa dr. Janiszewskiemu przeszły przez aklamację. Rektor dziękując zebranym w krótkim przemówieniu podkreślił swoje przywiązanie do Uczelni i Bratniej Pomocy. Wybory odbyły się spokojnie. Nowy zarząd ukonstytuował się z kol. J. Walisiewiczem jako prezesem, R. Piątkowskim i Crivellim Merawigillia jako wiceprezesami, T. Zielińskim jako sekretarzem i Brunouem Pszczółkowskim jako skarbnikiem na czele. Wniosek o przystąpienie do L. K. A. upadł bezwzględna większością. Nowemu Zarządowi życzymy pomyślności w pracy.

Rada nadzorcza Spółdzielni Stud. W. Ucz. Lwowa zawiadamia, że po gruntownej reorganizacji kierownictwo objął kol. M. Stawiński. W nadziei, że obecnie Spółdzielnia stanie na wysokości swego zadania, apelujemy do kolegów, by jedynie tam zaopatrywali się w potrzebne im artykuły, oraz zapisywali się na członków-udziałowców (5 zł.). Adres spółdzielni: Senatorska 1 (tel. 2-45). (rp.).

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Rocznica K. „Prometea“.

Jak już zaznaczyliśmy w poprzednim numerze, PKA. „Prometea“ obchodziła w dniu 16 marca w sposób niezwykle uroczysty pierwszą rocznicę swego istnienia. Przebieg uroczystości był bardzo okazały i świadczył wymownie o sprężystości organizacji korporacyjnej.

O godz. 9 rano ks. prof. dr. J. Stepa odprawił uroczyste nabożeństwo za pomyślność K. „Prometea“ wobec delegatów wszystkich lwowskich Korp. Zwiazowych. O godz. 16 odbył się w sali Czyt. Akad. Konwent Solenny połączony z wpisaniem się do Księgi pamiątkowej i wspólną fotografią. Wieczorem zaś w sali ZLN. sobótka externa urządzona z okazji jubileuszu zgromadziła około 80 osób w osobach przedstawicieli lwowskiego świata korporacyjnego. Sobótkę zaszczytliwi F! F! hon. causa K. „Prometea“ dr. doc. K. Za-

krzewski, prof. dr. Dudziński i prof. dr. Górniak.

F! doc. K. Zakrzewski wygłosił referat pt. „Ideal renesansu państwa klasycznego“, który wywołał wielkie wrażenie.

Na przemówienia i serdeczne życzenia delegatów odpowiedział C! wiceprezes R. Prystupa, dziękując wszystkim za uświetnienie święta „Prometei“ i dając obraz dalszej pracy w łonie Korporacji. — Uroczysta sobótka przebiegała się do późnej nocy.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

KARMELKI TOFFI MIETANKOWE
IE. W. W. IE. D. I. E. IL.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O samodzielną politykę naftową.

(Dokończenie.)

Czy kartel spełnił te zadania?

Trzeba stwierdzić, że mimo dwukrotnie podwyżki cen produktów finalnych (pierwsza większa przy zakładaniu kartelu w 1927 r., druga w dniu 1 stycznia 1929) cena ropy w pierwszym okresie spadła z 225 dolarów na 195 dolarów, natomiast ostatnia podwyżka dała rafinerom wzrost ceny około 20 proc., a ropa została podniesiona zaledwie o 5 cent. am. na 100 kg. czyli o niecałe 2½ proc. tj. do 200 dolarów za wagon. Wynosi więc obecnie o 25 dolarów mniej, jak przed powstaniem kartelu. Uzyskana nadwyżka poszła w lwiej części do kieszeni zagranicznych rafinerów i nie poprawiła bilansów producentów ropy.

Jeżeli chodzi o stabilizację stosunków na rynku produktów naftowych, to istotnie nastąpiła tu znaczna poprawa, polepszyły się warunki płatności, a rynek stał się tem pewniejszy i zdrowszy; ale jest to też jedyny plus, jaki możemy zapisać na dobro kartelu.

Innych natomiast swych zadań kartel wcale nie wypełnił. Nie ograniczył ilości będących w ruchu rafinerii i nie spowodował potaniaenia kosztów przeróbki. Nie zdołał doprowadzić do porozumienia z tak zw. małymi rafineriami, które w znacznej liczbie jako technicznie gorzej wyposażone nadawałyby się do stopniowej likwidacji. Tutaj muszę mimowolnie nawrócić do problemu małych rafinerii poruszonego w czasie dyskusji przez jednego z posłów. Nie jest moim zadaniem w tej chwili obrona małych rafinerii. Mam w tej materii sąd dość krytyczny, ale muszę się zastrzec jako poseł, przeciwko pewnym praktykom i szykanom administracyjnym, jakie powoduje kartel czyli niestety Polmin wobec konkurencyjnych przedsiębiorstw. Nadużywa się organów administracji państwowej dla obrony interesów kartelu zagranicznych rafinerów, zamyka się zakłady przemysłowe istniejące od wielu lat. Znam wypadek, gdzie zamknięto rafinerię, należącą do starej rodziny żydowskiej, od wieków w Polsce osiadłej, rodziny pracującej od dziesiątków lat w przemyśle naftowym i posiadającej dużą kopalnię z własną ropą.

(Minister przerywa: Jaka to rafineria?)

Mam na myśli rafinerię Backenrothów w Bolechowie.

Przeciwko mieszanin się administracji państwowej do walki ekonomicznej pomiędzy elementem krajowym a zagranicznym, do walki słabego z silnym, po stronie tego ostatniego, muszę gorąco jako przedstawiciel społeczeństwa zaprotestować.

Wielkie koncerny zagraniczne dążą do sztucznych środków do zamknięcia t. zw. małych rafinerii, nie spełniają same postulatów ekonomizacji ruchu. Koncern „Małopolska”, ten giełdowo-spekulacyjny moloch, o którego charakterze tak dokładnie i dosadnie poinformował nas pan poseł Rosmarzyn, prowadząc liczne przedsiębiorstwa w Polsce, utrzymuje w ruchu aż 5 rafinerii (Głinnik, Jedlicze, Trzebiń i 2 w Drohobyczu) mimo iż posiada około 2300 wagonów własnej produkcji. (poseł Diamand przerywa: „a czemu oni nie zamkną niektórych rafinerii?”) Nie wiem, Panie Prezesie, ale słyszałem, nie biorąc za to odpowiedzialności, że zamknięcie dwu np. obiektów zrobiłoby złe wrażenie na giełdzie w Paryżu, akcje mogłyby spaść itd.

Wracając do tematu, muszę podnieść jeszcze jeden moment, i tu chcę mówić przede wszystkim do przeciwników t. zw. etatyzmu. Jakkolwiek

sam pracuje w prywatnym przedsiębiorstwie, nie mogę siebie zaliczyć do wrogów tego kierunku w Polsce, jaki określa się mianem etatyzmu czy neo-etatyzmu. Nie mogę zamykać oczu na naszą polską rzeczywistość. Nie mogę nie widzieć, że gdyby nie inicjatywa Państwa, nie mieliśmy Gdyni ani Chorzowa, nie posiadalibyśmy kredytu, bo wiem, że nasz rynek pieniężny nasycony jest kredytem prawie wyłącznie płynącym z banków państw. Ale nie będąc antyetatystą muszę wyrazić zdziwienie, gdy przedstawiciele prywatno - kapitalistycznej gospodarki uzurpują sobie w zakresie działalności swych przedsiębiorstw prawa państwowe, gdy chcą korzystać z ustaw, przyznających im stanowisko quasi-monopolowe i w obronie tego stanowiska potrafią uciekać się do pomocy Państwa. Czytamy w jednym z numerów pisma niemieckiego „Tägliche Berichte über die Petroleumindustrie”, organu kartelu, wychodzącego w Berlinie, że w walce z małymi rafineriami Rząd polski powinien chwycić się wszelkich środków represyjnych, ponieważ wskutek istnienia kartelu, społeczeństwo polskie, wyrównując przez myślowi rafinerijemu straty na eksporcie opłaca niejako podatek na rzecz tego właśnie przemysłu, a tymczasem małe rafinerie nie ponosząc ciężarów eksportu, zagrabią część tego podatku dla siebie. Bardzo dobre przedstawienie sprawy, ale i bardzo cenne wyznaczenie. Więc wreszcie potwierdzają ci panowie, że społeczeństwo opłaca im haracz w postaci wysokich cen krajowych, więc stwierdza ją wyraźnie, że tylko przy pomocy Państwa, przez nadanie im monopolowego stanowiska, mogą istnieć ekonomicznie i ze szczerością przyznają się, że za prowadzenie swych przedsiębiorstw w Polsce ściągają od społeczeństwa polskiego wysoki podatek. Jesteśmy więc u sedna rzeczy. Gdy chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, korzystające z pewnych uprawnień ustawowych w imię interesu państwa (np. ustawa o ropie brutowej), krzyczy się o etatyzm i eksproprjację, a gdy prywatnym koncernom uda się uzyskać stanowisko monopolowe, wszystko jest w porządku.

Ale to nie jest w porządku. Bo choć rafinerzy kartelowi twierdzą, iż mają prawo żądać zastanowienia przez Rząd małych rafinerii, gdyż oprócz ciężarów, wynikających z eksportu ponoszą jeszcze dalsze ofiary przez założenie przedsiębiorstwa dla wierceń poszukiwawczych pod firmą „Pionier”, na którego kapitał w ciągu 5 lat mają wpłacić 15 milionów złotych, to i w tym wypadku trzeba obnażyć całą grę i wykazać istotne zasługi. Prawda że ministerstwo wydarło poprostu z gardła rafinerów ufundowanie spółki „Pionier”, ale nie widzieliśmy dotychczas żadnej realnej działalności tego towarzystwa. Rok minął od założenia „Pioniera”, i rok ten został zmarnowany dla wszelkich prac odkrywczych. Co więcej, na kapitał zakładowy „Pioniera” wpłacono zaledwie 1½ miliona złotych (zamiast 3 miliony zł.) a i z tej kwoty spółnicy pożyczyci sobie z powrotem swoje wkłady i płacą bardzo niskie odsetki, czy też nie płacą żadnych odsetek. Mimo to wszystko, jeśli nawet przypuścimy, że pod naciskiem pana Ministra kapitał „Pioniera” zostanie wpłacony w całości, coż znaczy kwota 3 miliony złotych rocznie rzucana krajowi niczem jałmużna wzamian za uzyskaną podwyżkę cen krajowych, podwyżkę, która od 1 stycznia 1929 r. wynosi przeszło 10 milionów rocznie a znacznie więcej wy-

nosią gdy ustalono nowe ceny przy założeniu kartelu w roku 1927. Można powiedzieć jeszcze inaczej, dramatyczniej: Kartel wzamian za wpłatę do „Pioniera” sumy 3 miliony złotych rocznie wydzierżawił od Państwa prawo pobierania podatku od społeczeństwa, konsumującego produkty naftowe, wydzierżawił rodzaj myta czy szlabanu i oheonie w „Tägliche Berichte” krzyczy „gwalt”, że małe rafinerzy podbierają go przy ściąganiu ze społeczeństwa tej daniny. Zaiste, niesamowite widowisko!

Czy kartel obniżył koszt sprzedaży produktów finalnych? Nie. Przeciwnie, koszty te wzrosły, gdyż obok rozlicznych biur poszczególnych firm w różnych miastach i miasteczkach, powstało Centralne Biuro Sprzedaży o poważnym bardzo budżecie. Do licznej rzeszy dyrektorów handlowych poszczególnych firm, przybyli dyrektori CBS., a za to wszystko płaci konsument nafty i producent ropy.

Pozostało do omówienia zagadnienie najważniejsze, zagadnienie eksportu. Stanowisko przeciwników kartelu możnaby bardzo osłabić twierdzeniem że jakkolwiek kartel krajowy ma dużo cech ujemnych, to nie da się zaprzeczyć dodatnie znaczenie kartelu eksportowego. Istotnie, uporządkowanie stosunków na rynkach zagranicznych, gdzie zbywamy naszą naftę i benzynę, ma doniosłe znaczenie dla aktywności naszego bilansu handlowego i dla rozwoju samego przemysłu, który w kraju całej polskiej produkcji naftowej pomieścić nie może. Istnienie kartelu eksportowego wyrównywałoby więc znacznie grzechy i usterki kartelu wewnętrznego.

Jak to zagadnienie wygląda obecnie? Mimo wielokrotnych przyrzeczeń i obietnic, składanych jeszcze przy zakładaniu dawnych karteli („Krajonafty” i „Zgromu”), kartel eksportowy w Polsce nie istnieje. Na rynkach sukcesyjnych (Wiedeń) i północnych (Gdańsk) występuje wolna konkurencja naszych rafinerii w całej ostrości. Zawarte porozumienia eksportowe w sprawie parafiny, czynione tu i ów, dzie usiłowania dla lokalnych porozumień co do sprzedaży nafty czy benzyny nie osłabiają tego zasadniczego faktu, że kartel eksportowy dotąd nie powstał. I niema w tem nic dziwnego. Nasze przedsiębiorstwa naftowe są ekspozyturami wielkich koncernów światowych, są zależne w swej polityce gospodarczej od wskazówek idących z Nowego Yorku, Londynu, Paryża czy Wiednia. Nie mogą też podpisać w Polsce żadnych zobowiązań, które nie odpowiadałyby faktycznemu stanowi walki konkurencyjnej, toczącej się na różnych odcinkach światowego frontu naftowego. A że na froncie tym nie zawarto żadnych porozumień na lat 5, ani na 3, ani nawet na 2 lata, nie więc dziwnego, że polski „Syndikat Przemysłu Naftowego” nie posiada w swym statucie rozdziału, któryby zawierał postanowienia o zamknięciu walki konkurencyjnej na rynkach zagranicznych na lat 5, na 3 lub choćby na rok jeden. Trwa więc ta walka konkurencyjna w całej pełni. Polskie produkty naftowe sprzedaje się za granicą poniżej poziomu cen światowych, pogarsza się nasz bilans handlowy, rujnuje się przemysł naftowy, zwiększa się podatek, opłacany przez społeczeństwo w formie wysokich cen krajowych. Zapominano bowiem o jednej prawdzie: Bez kartelu eksportowego niema kartelu wogóle. Nie wierze też w możliwość korzystnego załatwienia sprawy eksportu na zasadzie dobrowolnego porozumienia rafinerii. Przedzaj czy później Rząd musi przystąpić do ustawowego uregulowania tej kwestii.

Tak jak dziś jest, nie może być mowy o tem, aby istnienie kartelu wy-

wołało to dodatnie skutki na kształt przemysłu naftowego, których oczekiwali zwolennicy kartelu. Jeżeli uprzytomnimy sobie ponadto fakt, że zakupno ropy od t. zw. czystych producentów scentralizowano w rękach jednej formy zagranicznej (Vacum), że cenę oznacza kartel arbitralnie bez najmniejszego wpływu producentów, musimy stwierdzić, że stan obecny normalnym nie jest.

Jak już raz zaznaczyłem, jedyną praktyczną działalność kartelu, wbrew zapowiedziom, wbrew oczekiwaniom, wyraziła się więc we wprowadzeniu podwyżki cen produktów w kraju, a uzyskana stąd nadwyżka poszła do kieszeni rafinerów, niczem nie przyczyniając się do poprawienia doli producentów ropy, tych istotnych pionierów górnictwa naftowego.

A przecież ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że kamień węgielny przemysłu naftowego, — „sól ziemi”, — stanowi kopalnictwo naftowe i że interesy produkcji ropnej, przed interesami rafinerii, muszą decydować o całości polityki naftowej w Państwie.

Trzeba więc tworzyć, budować tę politykę w imię najwyższych interesów Państwa, w imię rozwoju przemysłu naftowego. W dziele tem „Polmin” ma odegrać rolę decydującą. A rolę tę odegra, gdy sam będzie przedsiębiorstwem zdrowym, na racjonalnych zasadach opartem i od polityki rafinerii skartelizowanych umiarkowanym.

W tem zrozumieniu rzeczy idea kupna kopalni, dla zapewnienia „Polminowi” własnego surowca (obok surowca otrzymywanego w postaci ropy brutowej i zakupywanego od polskich producentów ropy), jest słuszną i pożądaną. Natomiast cena proponowana przez sprzedawców za obiekty nabywane przez „Polmin” w wysokości 18 milionów złotych, jest stanowczo za wysoka, i do znacznego obniżenia tej ceny dążyć wszelkimi sposobami należy.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 19 marca.

Dziś Giełda nieczynna. Poza Giełdą kursy walut i dewiz utrzymane. W papierach dywidendowych zastój w obrotach.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19-go marca. (Tel. wł.) Mocniejsza dewiza na Londyn.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.91 (większe banknoty).

Za rubla złotego żądano 4.60.

Dla akcji tendencja niejednorodna.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 19-go marca. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i pięć ósmych, Paryż 3.90 i pięć ósmych, Bruksela 13.88 i pół, Rzym 5.23 i pięć ósmych, Madryt 15.10.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 19-go marca. (Tel. wł.) Londyn 43.28, Berlin 46.97 i pół—47.37 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawie) 47.15—47.35, Berlin (wyplaty na Poznaniu) 47.15—47.35, Gdańsk 57.70—57.81, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57.67—57.81, Wiedeń (czeki) 79.62—79.90, Zurych 58.30, Praga 377.57 i pół—379.67 i pół.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 19-go marca. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 92.0, Bank Spółek Zarobkowych 85.0, Cegielski 41.0.

ZBOŻE.

Lwów, 19 marca.

Giełda zbożowa również nieczynna. Sytuacja naogół bez zmiany. Kursy poszczególnych ziemiopłodów utrzymują się na poziomie poniedziałkowych notowań. Uszo sobienie czynione.

NAJROZMAITSZE PANTOFLE I PAPUCZE
poleca i wykonuje na zamówienie
Fabryka Pantofli Lwów, ul. Wronowska 4
(boczna Kopernika) telefon 59-38. 1105

SPECJALNĄ MASZYNĄ
GREPLUJE - PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY - MATERACE
Fabryka Pościeli Lwów, Korolnicka 6.
Telef. 37-72. 2092

Popieraj Przemysł rodzimyl
Franciszek Niewczyk
Lwów, ul. Grodecka 1. 2b.
Telefon nr 25-76.

Pierwsza krajowa wytwórnia instrumentów muzycznych zwraca uwagę na swoje pierwszorzędne wyroby pod gwarancją po cenach przystępnych na warunkach dogodnych. Wszelkie przybory do instrumentów, we wielkim wyborze stale na składzie. Przyjmujemy instrumenty do naprawy i przeróbki.

„Wszystko 50-letnia istnienia firmy”
Zachowajcie swoje nishie ceny
w magazynie filon i bielizny
Jan Riehl Akademicka 2. Telef. 64-06

PŁKI OGRODOWE
SEKATORY
poleca firma
JAN LAURUK
Lwów, ul. Halicka L. 6. Telef. 55-72.

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, воск terpentynę, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, irchy, rogózki, sznury do bielizny i t. p. poleca
Józef Koleżanski
ATOK 6 1031

PENSJONATY!!
każdy najnowy — materac — kołdra poduszka — prześcieradło — poszewka
ZA DARMO
dla reklamy premiuje firma
WŁ. DYJAW WEBER, Lwów, Batorego 2.
Pierwszorzędna wytwórnia pościeli — Cenniki darmo. — Ważne do 15 go kwietnia 1929
Przy mniejszym zapotrzebowaniu stosowny opust 2386

JAN KARCZEWSKI. 2)
BAKCYL.
(Ciąg dalszy).

Wszyscy znamy ten brzeg i uważam, że otwieranie pod niesmacznymi pozorami ścian tych domostw nikogo nie ucieszy.

Znamy to i wiemy, a zresztą brak już czasu, gdyż zbliżają się właśnie dwaj ludzie, mali, niepozorni, jednakowi, здаwałoby się, niepotrzebni.

A jednak na tych dwóch los świata potknął się, zatoczył i zmienił odwieczne ścieżki.

Uwaga!... Zaczynamy!

Jak mam ich pokazać, objaśnić, zbliżyć, uprzyściplnić? Czy najobszerniejsze nawet curriculum vitae zbliżyć potrafi do żywego człowieka, chroniącego zazdrośnie motywy swych czynów? Wiemy, że to jest niemożliwe. Zaczniemy więc z innego końca. Istnieje przecież paszport, ten cudowny sposób schematyzacji człowieka, gdzie wszystko — jedno pod drugim — jest na swoim miejscu, gdzie znajduje się nawet wspaniała rubryka „znaki szczególne” niby różniące niewątpliwie, jednego człowieka od drugiego. Piszą w

„MONIUSZKO” Zimorowicza 10. Tel. 55-54 poleca fortepiany — pianina w różnych cenach na dogodnych warunkach. Wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki Schwaighofera. 254

ŚWIATOWEJ SŁAWY
podwozia ciężarowe i autobus.
AUSTRO-FIAT
CITROËN
HANSA-LLOYD
od 500 kg. do 3.500 kg.
Zastępstwo: „Austro-Daimler” Lwów.
Pasaż Mikolascha. 2401

Wszelkie NASIONA
B. HOZAKOWSKI
TORUŃ

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

RYMARZ i tapicer wykształcony, z otu oleiną prawną szuka posady stałej lub od sztuki, Rudnik i Piotr, kowalówka p. monasterzyska. 2360

OGRODNIK w wieku, dobry pomógł posadzić posady zaraz lub od pierwszego kwietnia. 4 terty nadsyłać pod „Grodnik” Ubieszyn, p. Trynsiar. 2381

PREBLANKA - wychowawczyni, doskonale długotnie świadectwa poszukuje posady i 2 dzieci od 1 kwietnia. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod Henryka. 2376

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

POSZUKUJĘ skromnego pokoju bez mebli wprost od gospodarza za wyższym czynszem dla 2 osób od 1 kwietnia. Zgłoszenia do administracji pod „Skromny pokój”. 1940

Przedsiębiorstwo techniczne poszukuje 2 pokoi na biuro oraz suchych magazynów w okolicy ul. Piłsudskiego, Kochanowskiego, Batorego lub Żybkiewicza. Wiadomość pod „Biuro-magazyn” do administracji 2363

POKOJ słoneczny umeblowany do wynajęcia Duplikiego 5, prawy parter. 2379

DO wynajęcia 2 pokoi, kuchnia, stajnia i ogród na przedmieściu Lwowa, pod „Przedmieście”. 2406

niej zwykle „brak”, lub dla pośpiechu „—” co znaczy: zasadniczo podobny do innych.

Pokażę więc ich paszporty — więcej nie wymaga władza, urząd Ojczyzna!

Paszport I.

Imię i nazwisko:: Antoni Skrzypczak.

Wiek i miejsce urodzenia: lat 34, Kraków.

Rodzice: Stanisław i Izabella ze Szmítów.

Zawód: Doktor filozofii.

Rysopis: Oczy: szare.

Włosy: blond.

Wzrost: średni.

Usta: normalne.

Twarz: owalna.

Nos: normalny.

Znaki szczególne: znaków szczególnych brak.

Paszport II.

Nie... drugi z tych dwóch — nie miał przy sobie paszportu, zastępowała go matrykuła trzeciego kursu politechniki, opiewająca na imię Lipkowskiego Stefana, w braku uwzględnionego rysu pisu dodam że był szatyn, średniego wzrostu, twarz, oczy, nos i usta normalne, owalne i bez znaków szczególnych.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

Małopolskie Towarz. Rolnicze
Odział, Lwów, ul. Kopernika 1. 20.
ogłasza nieszczęśliwym:
K O N K U R S
na posady:

1) Powiatowych Instruktorów Rolniczych,
2) Lustratorów sklepów Kółek Rolniczych.
Wymagane warunki dla kandydatów na posady pod 1).

a) ukończone co najmniej średnie studia rolnicze,
b) dłuższa praktyka rolnicza.
dla kandydatów na posady pod 2)
a) znajomość zasad prowadzenia handlu,
b) znajomość racjonalności handlowej.

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci zeczną przedłożyć, do dnia 10 kwietnia 1929 r. podanie wraz z opisami świadectw z ukończonych studiów i praktyk oraz krótki życiorys.

Płaca, dla kandydatów pod 1) 350 400 zł. miesięcznie oraz zwrot kosztów podróży i dykt przysługujących służbowych, dla kandydatów pod 2) wedle umowy.

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi i bez zwrotu. 2397

Sekretar.: W. Prezes:
Dr. M. ubrynowicz mp. K. Łuczewski mp.

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

NAJŚLONECZNIEJSZY bez wiatrów w Polsce klimat w Kosowie za Kolomyją — pensjonat „Lubicz” poleca ciepłe pokoje z łazienką, słońcem, masażem leczniczym, Radio, fortepian, utrzymanie pierwszorzędne. Dojazd z Kolomyj autobusami, ogrzewanie. 2199

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez K. U. nielce na nazwisko Franciszka uszewskiego rocznik 1897. 2361

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Roman Putyla Kusteniów pow. przemyski K. U. Złoczów r. 1902. 2382

MAŁZENSTWA
20 groszy za wyraz.

MŁODY, przystojny kawaler z wyższym wykształceniem łagodnego usposobienia, prawego charakteru, zupełnie niezależny poszukuje panią lub bezdługą wdowę najchętniej nauczycielkę, posiadającą własne urządzenie w Lwowie mieszkanie i wiarę. Dyskrekcja słowem honoru. Poważne zgłoszenia pod Urzędnik kolejowy za okazaniem Instruktu do Adm. 6402

„KRES” UNDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

DZIEWIĄTEGO zrobiono podług adresu, cięszono się, że wolno podrozić, ale nie było kogo. Albo adres ma inne znaczenie albo kniyn. 2382

„OZNI” DUMESIENTA
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ niątku na parcelację. Parcelanci z gotówką Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ugrasz, Legionów 1 pod „Parcelacja”. 2352

DNIA 5 go kwietnia b. r. odbędzie się w budynku gminnym w Zółtaniech o godz. 12 tej w południe publiczna licytacja dzierżawy prawa noliwania gminy Zółtanie. Obszar terenu wynosi 3000 ha cena wywołania 100 zł. Warunki dzierżawy będą wydane przed licytacją. Zarząd Spółki łowieckiej w Zółtanie 18/3 929. 2381

NAPRAWIAM systemem wulkanizacji niem kałosa, śniegowce i obuwie z gumowym podeszwami u szynski Zimorowicza 5. 2383

PRACOWNIA bielizny Heleny Pietraszewskiej, ul. Grottegera 6 me an., ganek lewy, przyjmuje wszelką bieliznę po najniższych cenach. 2395

UMIĘTNE pielęgnowanie cery przed nadeściem wiosny jest gwarancją zachowania urody do lat najpóźniejszych. Najnowsze systemy, najprężniejsze środki paryskie, poleca Instytut „Eureka” Lwów, Boularda 4. boczna Batorego. 2394

Łożyska ku kowe i Kulki
całkowity skład przeniesiono z firm „Sair” do firm
SZUMAN Gródecka 2 B
Telef. 41-47 dokąd należy kierować wszelkie zamówienia b. f. sair 2398

Dnia 20 bm o godz. 3 ciej w południe odbędzie się z powodu wyjazdu
DOBRO WOLNA LICYTACJA
Ul. Krasiwickich L. 18, II. p.
Sprzedawane będą: ładnia m. homowa wiedeńska, sypialnia francuska jasna, „luby, biurka, bibioteka, kasa ogniotrwała, obrazy, dywany perskie, kryształ, szkło, urządzenia kuchenne. Blizszych informacji udziela Zarząd Hall Aukcyjnej, Akademicka 3. Telefon 30 54 2411

MA PAN KAPIT Ł, A NIE WIE
Pan, co z nim zrobić, aby mieć pewny i poważny rysek, proszę zgłosić się listownie pod Lwów-zyk” do Biura Ogłoszeń, Legionów 1 2385

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE.

A Assolant.

„Przyjaciółka Kapitana” powieść egzotyczna 120

Eligiusza Lertneta:

„O Życie i Miłość” cykl powieści przedstawionych w trzech tomach:
1) Szlakiem mamutów 120
2) Władczyni Osady 185
3) Dzielny Gali i Mściwy Druida 195
Cena 3 tomów 5.—.

A Koto tar:

„Wasyli sz” powieść ze stosunków polszewskich 3—

1. Tryby:

„Kuleczka” powieść 38

Kuleczka to zachwycający typ rzadko dziś spotykanej szlachetnej młodej kobiety

do nabycia we wszystkich księgarniach
Ekspeduje
Księgarnia T. S. L., Lwów, Batorego 32.

Zabrneli w tę okolice, zajęci rozmową ciężką, długą przewlekłą. Chodziło o dygnitarza dygnitarza wielkiego nie dostępnego, potrzebnego zaraz predko.

Nieodpowiednie!

Dygnitarz — był nawet pod ręką: mieszkał w tym samym domu. Ale jak? Ale przez kogo? Bo przecież tu nie chodzi o potoczne dzień dobry — do widzenia. Musi się stać chwila przekonania, pojęcia, namysłu, decyzji, takie proste naporoz połączenie się dwóch systemów myślenia — że się zrozumie!

Nie można przyjąć tak prosto, i po wiedzieć:

— Pali mi się w głowie, proszę pa-Mam szczęśliwy pomysł Zresztą przemysłany drobiazgowo w szczegółach Potrzeba mi tego i tego Pan własnienie, że tak powiem, jest tym, który mógłby — gdyby chciał tylko zapoznać się bliżej z całym projektem. Oto proszę pana, na wypadek, gdyby pan nie miał czasu teraz ze mną o tem mówić... Napisałem właśnie — może w wolnej chwili...

A on na to:

— Ależ nie, broń Boże. Czasu rzeczywiście nie za dużo, ale pan będzie łaskaw. Służę. Pan mówił o projekcie? Tak przecież nie można. Nie można kogoś obcego nam zupełnie przeprowadzić w przeciągu paru godzin choć-

by, przez paroletnie ścieżki własnych myśli, dociekań i syntez.

Przez większą część twojej przemowy, będzie on starał się przede wszystkim poznać cię bliżej. Będzie badał twój stopień wykształcenia i kultury, stanowisko społeczne, władze umysłowe, wygląd, a zwłaszcza istotny, najsłotniejszy cel twego przybycia. Na to, by rozmowa potoczyła się mogła od razu wokół tematu, potrzebny jest pośrednik. Taki ktoś kto zna i ciebie i jego i może skrócić tę długą drogę zbliżenia prostym powiedzeniem: „To byczy chłop z tego lksa, ma ciekawe pomysły, warto z nim pogadać” Taki pośrednik zażyruje przed dygnitarzem twój zdrowy rozsadek i dobrą wolę i pozwoli skupić się na temacie samym tak obszernym i ważnym przecież.

Dostojnik niestety był odosobniony nie było wspólnych znajomych. No naturalnie, było nawet dużo takich, co go znali osobiście, był nawet bardzo znany, ale kogoś takiego, kto miałby w stosunku do niego potrzebny autorytet, mówiąc krótko — nie było.

Próby stworzenia okazji do jakiejś rozmowy nie na terenie departamentu, gdzie dygnitarz królował, zawiodły. Jedyna sposobność, łaka się w przeciągu paru ostatnich miesięcy zdarzyła, miała zakończenie humorystyczne.

(C. d. n.)